Nr 89. Kraków, Sobota 24 Lutego 1912. Rok XXXI

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupcaya, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Krug. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Polacy i Czesi na Śląsku.

Jak już z naszych informacyj wiadomo, dzięki solidarnej akcyi ludności czeskiej i polskiej, a nadto jej przedstawicieli w Sejmie opawskim, większość tego Sejmu zmuszona była cofnąć projekt utrakwizacyi szkół i odebrania Radom gminnym prawa nadawania prezenty na posady nauczycielskie.

Sukcesu tego szczerze gratulujemy ludności polskiej i czeskiej. Zasada zgodnego współdziałania obu narodowości okazała się w tym wypadku jedynie racyonalną i doprowadziła do pożądanego dla obu narodowości celu. Oby takich objawów zgody polsko-czeskiej było jak najwięcej.

Z tem większą gotowością notujemy fakt wydania przez czeską Radę narodową w Pradze obszernego komunikatu, w którym podniesiono konieczność wyrównania sporu czesko-polskiego na Śląsku austryackim. Komunikat ten ma być także odpowiedzią na artykuły polskich dzienników, oskarżające Czechów, „że uciskają Polaków na Śląsku". Otóż zdaniem czeskiej Rady narodowej, prasa polska krzywdzi często Czechów, przedstawiając ich, jako ciemiężycieli i jako fałszerzy spisu ludności.

Renegactwo na Śląsku jest choroba, na którą w równym stopniu cierpią Czesi i Polacy, gdyż po obu stronach jest znaczna liczba zbiegów do obozu niemieckiego. Polacy nie mogą odczuwać ucisku ekonomicznego ze strony czeskiej, ponieważ tamtejsze przedsiębiorstwa przemysłowe są wyłączną własnością Niemców. — (Atoli administracya ich spoczywa przeważnie w ręku Czechów, na przykład w kopalniach w Orłowej, Łazach, Polskiej Ostrawie, Michałkowicach i t. d. Przyp. red.)

Również nieuzasadnione są twierdzenia — mówi dalej czeska Rada narodowa — że podczas ostatniego spisu ludności polskie gminy zapisywano, jakie czeskie. Według urzędowych spisów ludności w ostatnich 30 latach, liczba Czechów śląskich powiększyła się o 53 procent, natomiast przyrost Polaków w tym samym czasie wynosił 80 prc., Niemców zaś przybyło równocześnie tylko 56 prc.

Cyfry te dowodzą, że przyrost Polaków na Śląsku jest największy, a zatem twierdzenie, jakoby liczba Polaków na Śląsku nie wzrastała, nie jest ani prawdziwe, ani uzasadnione... Co prawda — czytamy dalej w komunikacie — przyrost ludności polskiej na Śląsku wynosi w ostatniem dziesięcioleciu tylko 15.000, natomiast Czechów 34.000. Ten stosunkowo mały wzrost liczby ludności polskiej w porównaniu z Czechami tłomaczy się jednak tem, że spis ludności w roku 1900 był przeprowadzony na Śląsku na korzyść Polaków, a ze szkodą Czechów, czego najwidoczniej dowodzi fakt, że w dziesięcioleciu 1890—1900 przyrost Czechów wynosił tylko 15.000, natomiast Polaków 42.000. Komunikat przytacza na dowód powyższego twierdzenia spisy ludności w paru gminach w powiecie frysztackim, będących areną sporu czesko-polskiego, z ostatnich lat 30, mianowicie w Dziećmorowicach, Rychwałdzie i Porębie. W Rychwałdzie np. naliczono w roku 1900 Czechów tylko 11, a 4.458 Polaków, w roku 1910 zaś w tej samej gminie naliczono (spis przeprowadzali Polacy) 2.907 Czechów i 3.000 Polaków.

Śląsk Cieszyński nie czechizuje się, ale raczej się polszczy, czego dowodzić mają spisy ludności z ostatnich lat, np. w Cieszynie, Szumbarku i Dolnych Datyniach. W tych gminach liczba Czechów ogromnie zmalała — zapisali się oni jako Polacy.

Kolonizacya czeska na Śląsku jest czemś więcej, niż bajką. Ludność w zachodniej stronie Śląska jest czeską, dlatego Czesi nie potrzebują tutaj kolonizować. Czynność tę spełniają tam Polacy z Galicyi, którzy przychodzą do gmin czeskich, poszukując tutaj lepszego zarobku. W ten sposób często gmina czeska przybiera charakter mięszany, a jeżeli żywioł polski zacznie przeważać — to najzupełniej się polonizuje. (Nigdzie nie było takiego wypadku. Prz. red).

Spór czesko-polski na Śląsku ujawnia się przedewszystkiem w dziedzinie szkolnictwa. Polska Ostrawa odmawia przyjęcia pod swój zarząd gminny tamtejszej pryw. szkoły polskiej, ponieważ Polacy w Rychwałdzie sprzeciwiają się przyjęciu na etat gminny tamtejszej pryw. szkoły czeskiej. Na Śląsku tak Polacy, jak Czesi, mają swoje szkoły prywatne także w gminach z niemieckiem przedstawicielstwem. Leży w interesie obu narodów słowiańskich, aby wspólnemi siłami domagały się sprawiedliwego ustawodawstwa szkolnego dla mniejszości wszystkich narodów.

Istnieje dalej cały szereg spraw na Śląsku, co do których Polacy i Czesi mogliby współdziałać nietylko w Opawie, lecz także w Wiedniu. Do spraw takich należy n. p. zniesienie instrukcyi śląskiej Rady szkolnej z r. 1873 o utrakwizowaniu szkół, upaństwowienie czeskiego i polskiego gimnazyum realnego w Orłowej, równouprawnienie językowe w urzędach państwowych i t. p.

Na Śląsku Czesi i Polacy są w stosunku do Niemców słabi politycznie, kulturalnie i ekonomicznie. Niemcy są tam panami sytuacyi. W Sejmie opawskim np. interpelacye mogą być wnoszone tylko po niemiecku. Przewaga niemiecka jest na Śląsku zjawiskiem nienaturalnem i dla Słowian groźnem. Gdy obie strony uświadomią sobie, że spór czesko-polski wyzyskują tylko Niemcy, — to zapewnie podadzą sobie ręce do zgody.

Podkreślamy, że Czesi śląscy są w każdej chwili gotowi do zgody, — zapewnia wyraźnie komunikat czeskiej Rady narodowej. Porozumienie możliwe jest tylko na zasadzie wzajemnych ustępstw.

Przez wybór dra Michejdy na członka Wydziału krajowego w miejsce zmarłego Czecha dra Stratila dali czesi w ostatnich czasach dowód, że życzą sobie z Polakami sprawiedliwej ugody. Oby ona jak najprędzej przyszła do skutku. Leży to w interesie narodu polskiego i czeskiego zarówno — o ile Śląsk nie ma stać się ofiarą germanizacyi.

Tyle streszczone tutaj wywody czeskiej Rady narodowej. Nie chcemy tutaj prostować faktów i przytoczonych argumentów, ani wyświetlać dat statystycznych. Spory o poszczególne fakta i lokalne żale doprowadziłyby znowu do wzajemnych rekryminacyj, a to do wyrównania nieporozumień i wyprostowania dróg chyba nie prowadzi.

Należy tylko stwierdzić, że w apelu czeskiej Rady narodowej powinni Polacy śląscy dopatrzeć się gotowości do porozumienia, do którego dojść powinno, gdyż spór dotychczasowy obu stronom daje się we znaki i osłabia ich akcyę obronną wobec Niemców. Zasada wzajemności jako podstawa tego układu powinna w tym kompromisie przez obie strony być uznaną.

Wiemy dobrze, że akcya taka spotka się z początku z oporem roznamiętnionych działaczów po obu stronach, wiemy, że i z polskiej strony w paru gminach podniosą się głosy protestu i to ze strony ludzi najlepszej woli, bezwzględnych w obronie naszych spraw narodowych. — Ale pamiętać należy, że spór ten zużywa bardzo najlepsze siły polskie na Śląsku, pochłania ogromne ofiary materyalne.

Czesi zaś pogodzić się muszą z zasadą, że nikt z Polaków nie będzie zawierał ugody kosztem interesów swojego narodu, kosztem naszego stanu posiadania. Ugoda musi mieć charakter sprawiedliwego dla obu stron kompromisu.

Pobyt namiestnika Bobrzyńskiego w Wiedniu.

(Telefonem.)

Wiedeń 24 lutego.

Prezydent ministrów hr. Stürgkh odwiedził wczoraj wspólnego ministra skarbu Bilińskiego, z którym miał długą konferencyę przyczem, jak zapewniają, mieli oni omawiać także sprawę wyboru prezesa Koła polskiego.

„Neue Freie Presse" ogłasza pismo, pochodzące, jak twierdzi, z polskiej strony kierującej, według którego wiadomość, jakoby namiestnik Bobrzyński przyjechał do Wiednia w sprawie prezesury Koła polskiego, jest przedwczesną, albowiem obecny pobyt namiestnika stoi w związku tylko ze sprawami sejmowemi, a nie z wyborem prezesa Koła, który odbędzie się prawdopodobnie za dwa tygodnie.

Z początkiem sesyi parlamentu Bobrzyński może ponowie przyjedzie do Wiednia, jeżeli stosunki polityczne zmuszą go do tej podróży i wtedy będzie ewentualnie interweniować w sprawie wyboru prezesa Koła. Nie jest to jednak prawdopodobnem. Należy przypuszczać że obecny wspólny minister skarbu, a dotychczasowy prezes Biliński, użyje całego swojego wpływu, aby bez trudności i dyssonansów przeprowadzić wybór prezesa Koła.

Rozwiązanie Rady miejskiej.

(Tel. „N. Reformy").

Pola, 24 lutego.

Rada miejska została rozwiązana. W ostatnim czasie była ona niezdolna do pracy z powodu obstrukcyi zastępców marynarki i urzędników i z powodu złożenia mandatów przez 7 chorwackich członków Rady. Wczoraj wieczorem zjawił się komisarz rządowy u burmistrza z dekretem, rozwiązującym Radę, co burmistrz nazwał „nielegalnem" i nie chciał komisarzowi wydać ksiąg i złożyć urzędowania.

Dopiero gdy komisarz oświadczył, że zawezwie pomocy żandarmeryi, burmistrz oświadczył, że ustępuje wobec gwałtu.

Tesame zajścia powtórzyły się, gdy komisarz udał się do departamentów, zwłaszcza do departamentu rachunkowego, gdzie urzędnicy odmówili wydania ksiąg i zaniechania urzędowania.

Komisarz zasuspendował natychmiast tych urzędników i zarządził opieczętowanie biur.

W mieście panuje wielkie rozgoryczenie wśród ludności włoskiej z powodu rozwiązania Rady.

Groźba strajku węglowego w Anglii.

Opinia publiczna całej Anglii, a z nią całej Europy, zajęta jest w tej chwili grożącym lada chwilę wybuchem wojny społeczno-ekonomicznej pomiędzy właścicielami kopalni węgla, a robotnikami. Olbrzymi strajk węglowy, który rozpocząć się może w najbliższej przyszłości, byłby zarówno wskutek swoich rozmiarów, jak i tej dziedziny produkcyi, której bezpośrednio dotyczy, katastrofą społeczno-gospodarczą dla całej Anglii, a w pewnym stopniu dotknąłby także bardzo boleśnie żywotne interesa wielu państw europejskich.

W przemysłowej Anglii wielkie i zacięte walki pracy najemnej z kapitałem rzadkością nigdy nie były. Także węglarze stawali często do nowoczesnego boju o poprawę swojego bytu. W r. 1898 strajk węglowy objął tylko Walię południową, ze 127 tysiącami robotników i z 35·8 mil. tonn rocznej produkcyi. Był to dotąd największy strajk węglowy w Anglii. Przygotowujący się obecnie będzie jednak bez porównania większy, ma w nim bowiem wziąć udział 600.000 robotników. Przy głosowaniu nad strajkiem 445.801 robotników oświadczyło się za, 115.921 przeciw strajkowi. Z zestawienia obu tych cyfr otrzymujemy około 600.000 robotników węglowych, bezpośrednio w sprawie strajku interesowanych.

Wedle ostatniej statystyki liczy Anglia 1,027.000 robotników węglowych. Z tego jakich 120.000 nie ma jeszcze lat ośmnastu. Znaczna część innych nie jest zorganizowana, tak, że zorganizowanych i do strajku przygotowanych robotników jest około 600.000 ludzi. Roczna produkcya kopalń zagrożonych obecnym strajkiem wynosiła w 1910 roku 264 milionów tonn, czyli w dziennem przeciętu 724.000 tonn. Już te cyfry dają pojęcie o ogromie wstrząśnienia społeczno-gospodarczego, którem grozi strajk teraz oczekiwany. Zapasy węgla, jakie mają zarządy kolei, towarzystwa żeglugi, fabryki, gazownie, wreszcie same kopalnie, są oceniane bardzo wysoko. Niemniej jednak, w razie wybuchu strajku, wystarczyć one mogą najwyżej na trzy tygodnie, tem bardziej, że wskutek oczekiwanego wybuchu strajków t. zw. „sympatycznych", utrudnioną będzie komunikacya, wyładowanie towarów i t. p. Jeden z przywódców robotników, Smillie, w rozmowie z Churchillem twierdził, że w czternaście dni po wybuchu strajku stanąć będą musiały wszystkie — koleje, po trzech tygodniach wstrzymają ruch gazownie i elektrownie, a po czterech tygodniach staną wszystkie fabryki.

Groźba tak olbrzymiego strajku węglowego spowodowała już teraz ogromny wzrost cen węgla, które zresztą od jesieni stale wzrastają wskutek wielkiego ożywienia ruchu przemysłowego i znakomitej konjunktury w dziedzinie komunikacyj. Od października do stycznia ceny węgla podniosły się z 19·6 na 21·6 szylinga. Natychmiast zaś po odbytem głosowaniu węglarzy, którem strajk został postanowiony, podniosły się na 28 szyl. Obecnie zaś tonna węgla kosztuje w Londynie 34 szyl. Jest to już cena rozpaczy, a nie kalkulacyi. Anglia bowiem może liczyć na dowóz węgla kontynentalnego po cenach znacznie niższych, niż obecnie płaci za swój własny. Wprawdzie przywódca robotników angielskich, Keir Hardie, objeżdżał niedawno Niemcy i Francyę, aby skłonić tamtejszych węglarzy do uniemożliwienia eksportu węgla do Anglii na czas strajku ale w Niemczech nic nie zyskał, we Francyi zaś zbyto go tylko bardzo ogólnikowemi obietnicami.

Fundusz strajkowy, którym w tej chwili rozporządzają węglarze, jest stosunkowo bardzo znaczny, wynosi on bowiem 55 milionów kor., ulokowanych w papierach wartościowych, w kasach oszczędności i w nieruchomościach. Kapitał ten jednak, którego mobilizacya odbywa się obecnie bardzo pospiesznie, mimo swojej wielkości nie wystarczy strajkującym dłużej, niż na dwa miesiące, nawet, gdyby już podczas samego strajku spodziewane datki zwiększyły go znacznie. To też przywódcy robotników pracują teraz usilnie nad gromadzeniem, o ile możności, jak największych funduszów strajkowych. Ze swej strony właściciele kopalń czynią również gorączkowe przygotowania do wytrwania, gromadząc zapasy węgla i nawiązując rokowania o dostawę węgla z kopalniami kontynentu.

Tak więc obie strony czynią wszystko możliwe, aby jak najlepiej przygotować się do wojny. O cóż tedy ma się tę wojnę społeczną prowadzić?

Wrzenie wśród robotników węglowych walijskich trwa już od dawna. Natychmiast po zakończeniu strajku kolejowego w lecie roku ubiegłego, ujawniło się to wrzenie po raz pierwszy. Najpierw postawiono żądania co do podwyższenia płacy. Głównie zaś żądano, aby za robotę w szczególniej trudnych szybach, gdzie wydobycie odpowiadającej akordowi ilości węgla jest technicznie znacznie trudniejsze i przeważnie zależy od przypadku, płacono osobne dodatki. Żądanie to, w zasadzie słuszne, właściciele kopalń odrzucili. Wówczas cały ruch robotniczy przerzucił się nagle na zgoła inną podstawę. Zażądano mianowicie radykalnej zmiany całego systemu wynagrodzeń za pracę przez przyznanie węglarzom minimalnej płacy, oznaczając ją w wysokości od 5 do 7 szylingów dziennie. Dla wielu robotników spełnienie tego żądania nie oznaczałoby żadnej poprawy bytu. Chodzi też tu więcej o zasadę teoretyczną, niż o korzyść doraźną dla bezpośrednio interesowanych. Dotychczas robotnicy angielscy odznaczali się tem, że zupełnie nie troszczyli się o teoryę społeczną. Walczyli o bezpośrednie korzyści, o wyższe zarobki, o lepsze warunki pracy, ale kwestye społeczne, natury zasadniczej, pozostawiali zupełnie na boku. Dopiero teraz, kiedy wpływ teoryj kolektywistycznych wzmógł się ogromnie wśród robotników angielskich, zaczynają oni zarzucać swoje tradycye bezwzględnej praktyczności, stawiając w miejsce postulatów praktycznych, żądania ogólne o charakterze teoretycznym. Robotnicy przestali się liczyć z konkretnemi możliwościami, z konjunkturami handlowemi i z wydajnością faktyczną swej pracy, ale dążą do tego, aby za podstawę ich wynagrodzenia zostały wzięte ich względne minimalne potrzeby życiowe.

Stąd owo żądanie minimalnej płacy, które stoi w jaskrawej sprzeczności z systemem akordowym, który jest w węglarstwie angielskiem powszechnie przyjęty. Właściciele kopalń, którzy teraz chcą się już zgodzić na podwyższenie płacy za pracę w szczególniej trudnych szybach, odrzucają to drugie nowsze żądanie robotników.

Obrazy z renesansu.

(Prof. Robert Saitschick: Ludzie i sztuka odrodzenia włoskiego. 2 tomy. Kraków, wydawnictwo: „Książnicy naukowej i artystycznej". Gebethner i Wolff).

W Saitschicku, uczonym europejskiej miary, tkwi zarazem głęboki artysta, nietylko formy, ale i treści, sposobu ujęcia przedmiotu. Tworzywem jego jest materyał, zebrany własną pracą i badaniami poprzedników, który przemyślony samoistnie, a przedewszystkiem niesłychanie odczuty, przetwarza w dzieło na wskroś artystyczne, swobodny, jasny lot nad minionemi wiekami. Dwa te dominujące pierwiastki: twórcza swoboda i uczuciowość decydują o charakterze książki, tworząc z niej dzieło sztuki. Książka Saitschicka nie jest opowiadaniem, ale wypowiedzeniem się autora; przetrawił on olbrzymie wiadomości, skupił się w sobie i stanął od nich w takiej odległości, w której wszystko mniej ważne, przemijające znika, a wyłaniają się linie i kształty zasadnicze, nieśmiertelne.

Saitschick dąży zawsze do uchwycenia w sztuce, w ludziach, tych właśnie wartości wiekuistych, ich prometeizmu. — Jest to przedziwna książka, skutkiem zespolenia całkowitego naukowości i artyzmu, nie impresya, gdyż za wiele tu niezłomności naukowej. Wyłaniają się z niej monumentalne linie, a zarazem coś, co czyni ją pokrewną jakiemuś doskonałemu dziełu plastycznemu z epoki Quatrocenta: sumienna niezmiernie praca, ukochanie jej, obok najbardziej szczerych, czysto subjektywnych wartości. — Dzieło Saitschicka jest na wskroś intymne, raz jako głębokie wniknięcie w epokę i jako wypowiedzenie się artysty-uczonego. W wyborze przedstawicieli epoki posługuje się Saitchick również swoją syntetycznością, wybierając jednostki, które najwyraźniej i najwszechstronniej skupiały w sobie życie tych czasów, ich pojęcia i pragnienia, ludzi, którzy skupili w sobie usiłowania poprzednie, geniuszem swym spotęgowali i rzucili olbrzymi słup światła naprzód, sięgając równocześnie swym rodowodem duchowym głęboko wstecz.

Epoka Odrodzenia, w przeciwieństwie do wieków średnich, była najmniej jednolita, bezustannie, jak każda twórcza, fermentująca, z jednej strony negowała bezwzględnie wszystko dawniejsze, a jednocześnie potężnie tkwiły w niej tradycye średniowiecza. Książka Saitschicka jest też obliczeniem tego, co dały wieki z przed epoki Odrodzenia, w swej pełni i ostatecznem wypowiedzeniu się, obok skupienia, zebrania wartości najzupełniej nowych. Stąd obok Fra Angelica stawia autor Lionarda da Vinci i Michała Anioła. Książka Saitschicka jest nietylko syntezą charakterów ludzi i sztuki, ale zarazem uchwyceniem tego, co nazwaćby można dziełem zbiorowem epoki, pewnego ogólnego stanu duchowego i nastroju. Nie wyłączną jego zasługą jest zaznaczenie ciągłości kultury europejskiej, stałego opierania się o kulturę klasyczną, ale ważnem jest u Saitschicka szczególne podkreślenie tego znaczenia.

Dla niego Odrodzenie nie jest rewolucyą — ale ewolucyą. — Nie pojmuje Odrodzenia jako powtórnej fali starożytności i nie to uważa za jego wartościowość, tylko to, co było w nim samoistne, twórcze. Odrodzenie stwarza nową kulturę, nową epokę nie przez naśladownictwo. Kultura Grecyi i Rzymu była dla niego tylko pchnięciem do swobodnej pracy. Wybierze też tych ludzi, dla których starożytność była jednem uderzeniem, tonem, z którego stworzyli nową tryumfalną pieśń pochodu ludzkości. I oto jest także jedną z przewodnich myśli książki, wykazanie postępu powolnych narodzin wolnego człowieka i wolnej myśli. Saitschick ze swą umiejętnością patrzenia, ujmowania rzeczy głęboko, a zarazem ogromnie swobodnie, szczególnie nadawał się do odtworzenia tej bezwzględnie wolnej, zuchwałej epoki.

Wieki średnie cechowała negacya życia, tęsknota za wartościami zupełnie abstrakcyjnemi, pojętemi jednostronnie zresztą. Odrodzenie jest odkryciem świata, dozwoleniem patrzenia i korzystania z niego, bez wszelkich ograniczeń.

Z odkryciem świata, obok żywiołowego używania, pojawiło się bezpośrednio prawie twórcze przetrawianie go, a zarazem zjawił się niepokój. Człowieka średniowiecznego, jego światopogląd cechowała jednolitość, z chwilą zbliżenia się do przyrody, powstał w nim ferment, lęk i pragnienie ujęcia całości. Zaczyna się badanie, analiza, z ciągią, może jeszcze tradycyą średniowiecza przekazaną, chęcią stworzenia syntezy Pragnienie poznania tego, co leży głębiej i dalej pobudza do samoistnych badań, zuchwałych czynów, odkryć na wszystkich polach, a radość z nowo odkrytego świata — nadaje tej epoce cechę żywiołowego rozpędu, ogromnej pewności i wiary w siebie. Wiara w siły ludzkie zastąpiła średniowieczną, metafizyczną. Dla Saitschicka bezpośrednim przejawem życia ludzkości jest sztuka, będąca syntetycznem skupieniem najwyższych wartości epoki. Istnieje dla niego tylko jedna sztuka, najintymniejsze oddanie duszy, twórczej mocy. Nie obchodzi go forma zewnętrzna, ale wynik ostateczny, dzieło nie rąk, ale ducha. Daje obraz twórczości artysty nie tylko na podstawie jego dzieł, ale łączy je z szeregiem przeżywań, wybierając te, które tłómaczą, wyjaśniają jego sztukę. Śledzi przebieg wyzwolin, usamodzielnienia się twórczości.

Sztuka średniowieczna by[...] na usługach kościoła, zamknęła si[...] ry stanowił podstawę ducho[...] czasów, była to jakby sztuka o[...] bo dyktowana potrzebami wszy[...] nowsza przechodzi od symbolu d[...] zarazem indywidualizuje się.

Jej uczuciowość istnieje także w [...]

Quatrocenta, tylko zmodyfikowana, zmieniona na ukochanie przyrody, a za poznaniem otoczenia idzie i realizm sztuki.

Nie do starożytności, ale otoczenia zwrócił się artysta początków Odrodzenia, poczyna obserwować świat zewnętrzny i przejawy najwięcej nieuchwytne swej duszy, a dzieła jego mówią o radości życia. Z tem skierowaniem się do otoczenia idzie naturalnie w parze odchylenie się sztuki od kościoła, jej ześwietczenie a zarazem zróżniczkowanie, usamodzielnienie wszystkich gałęzi sztuki, przedtem będących tylko dekoracyą architektury, tego najwybitniejszego wyrazu sztuki średniowiecza. Jest to okres przejściowy zdobywania podstaw, a zarazem naiwnej radości. Sztuka pełni Odrodzenia postępuje dalej w kierunku usamodzielnienia, staje się celem sama w sobie, przeradza się w dzieło osobistych przeżywań, w sztukę najzupełniej już nowożytną.

Złożona z fragmentów książka Saitschicka, łączy się nie tylko logicznem i chronologicznem następstwem faktów, ale wydobywaniem rysów wieczystych, coraz wyraźniejszem występowaniem usamodzielnionego ducha ludzkiego. Dla Saitschicka — Odrodzenie spotęgowało tylko to, uświadomiło sobie, co istniało już od wieków. A wybiera czasy Leonarda da Vinci, Rafaela, Michała Anioła, jako kulminacyjny punkt, streszczający pragnienia i usiłowania poprzednie.

Pojmując Odrodzenie szerzej, jako wogóle twórcze szukanie nowych wartości, widzi w średniowieczu dwa skierowane ku temu właśnie prądy. Pogłębieniem ludzkości, skierowaniem do [...] było już chrześcijaństwo; odrodze-[...]

To też Odrodzenie właściwe, ani w znaczeniu samoistnej pracy, ani powrotu do starożytności, nie było niczem niespodziewanem — wybuchem zagasłego wulkanu jedno i drugie żyło.

Kultura starożytna, skupiona głównie w Rzymie, mówiąca strzępami swej wielkości, pamięci jej potęgi, działała zawsze, przemawiała do uczucia głównie, przeradzała się w legendę, w nieuchwytny czar, przenikający odwieczne miasto. Ukochanie starożytności, wzorowanie się na niej, przenika nawet do sztywnej sztuki bizantyńskiej. I dwa te prądy: samodzielnej twórczości i wspomnień klasycznych, idą przez całe średniowiecze równolegle, aż wreszcie w początkach Quattrocenta pierwszy stanie się dominującym i bogatszym w następstwa, drugi przyjdzie i zapanuje później bezwzględniej, w miejsce twórczości wnosząc naśladownictwo.

Książka Saitschicka nie jest historyą Odrodzenia, w zwykłem znaczeniu, ale historyą duchowej ewolucyi ludzkości, jej twórczych, nowych wartości, potężnym jej fragmentem, zamkniętym narodzinami nowych ludzi i nowożytnej sztuki, a jako samodzielne przeżycie dzieł, będących wypowiedzeniem się pewnych indywidualności artystycznych, a zarazem dzieła ogólnego, pragnień, tęsknot i walk ludzkości. Wśród książek, traktujących o tym przedmiocie, dzieło Saitschicka pozostanie dokumentem twórczego, nowego ujmowania rzeczy i pod tym względem porównać je tylko można z „Historyą malarstwa" Ryszarda Muthera. Dominuje zaś nad tem ostatniem, większą, pomimo wszystkich swych stron uczuciowych, naukową ścisłością, wstrzymywaniem się od podciągnięcia faktów pod myśl pr[...]

Mimo to jednak rokowania, toczące się między obu stronami nieprzerwanie dalej, doprowadziły w ostatnich dniach do tego, że właściciele kopalń zgodzili się na ustanowienie minimum płacy, jeżeli w zamian za to ustanowione będzie również **minimum pracy**, w razie braku którego dopuszczalne będą odpowiednie strącenia z minimalnej płacy.

Przedstawiciele robotników ze swej strony zgodzili się również na to, że **minimum płacy powinno odpowiadać minimum pracy**. Różnica zdań panuje tylko co do wysokości potrąceń, jakie mają wyrównywać ewentualne różnice między oboma temi minimami. Jest to jednak już kwestya tego rodzaju, że bezstronny pośrednik, n. p. rząd, mógłby przy pewnej energii ze swej strony doprowadzić do obopólnego porozumienia w niej. Na tem też opierają swoje nadzieje ci optymiści, którzy sądzą, że do strajku nie przyjdzie, i że w ostatniej chwili na obu przygotowanych do walki stronach weźmie górę typowo angielski zmysł praktyczności „common sense“, który zawsze każe Anglikowi przenosić korzyści bezpośrednio uchwytne, ponad wszelkie zdobycze teoretyczne i idealne.

Z drugiej strony jednak nie brak też pesymistów, którzy wskazują na to, że w tej chwili istnieje szczególniejszy moment psychologiczny, w którym olbrzymi strajk wybuchnie nawet bez ostatecznej konieczności. Ogólny bowiem antagonizm między pracą najemną a kapitałem zaostrzył się w ostatnich latach w Anglii bardzo znacznie. Przyczyniła się do tego z jednej strony energiczna propaganda idei kolektywistycznych, z drugiej zaś walki partyjne liberałów i konserwatystów, którym towarzyszyło usilne rozpowszechnianie haseł społeczno-ekonomicznych. Konserwatyści, broniąc zasad protekcyonizmu, wmawiali w robotników, że obecne ich liche położenie materyalne jest skutkiem wolnego handlu i że po zniesieniu go, robotnicy będą się mieli znacznie lepiej. Liberalni zaś obrońcy wolnego handlu powoływali się na ogromny wzrost dochodów z handlu i przemysłu, który tylko wolności handlowej zawdzięczać należy. Wreszcie sam rząd liberalny w swem szlachetnem zresztą dążeniu do przeprowadzenia reform społecznych przyczynił się także do wielkiego poruszenia umysłów wśród warstw pracujących. Sam Lloyd George ze swą impetyczną agitacyą koniecznego skorygowania rozdziału dochodów, oddziałał na rzesze robotnicze bardzo silnie.

Wszystko to wytwarza sytuacyę psychologiczną, w której wybuch strajku, mimo łatwej stosunkowo możliwości zażegnania go, jest bardzo prawdopodobnym, tem bardziej, że przywódcy robotników, którzy chcą przeprowadzić próbę siły, do tego strajku prą energicznie. Najbliższa już zresztą przyszłość przyniesie w tym względzie ostateczne rozstrzygnięcie.

Grożący Anglii olbrzymi strajk węglowy nie pozostawi obojętnemi także i przemysłowych państw europejskich. Angielska bowiem produkcya węgla jest tak wielką i stanowi tak poważną część produkcyi ogólno europejskiej, że stagnacya tej produkcyi angielskiej wywrze wpływ na całym rynku węglowym w Europie. Ceny węgla pójdą bardzo wysoko, a cały szereg dziedzin życia gospodarczego, na które wielka konjunktura węglowa wywiera wpływ bezpośredni, doznają bardzo niepożądanego wstrząśnienia.

Wojna włosko-turecka.

Rząd włoski nie sądził widocznie, że w sprawie wojny w Tripolisie parlament zajmie wobec niego tak przychylne stanowisko, inaczej bowiem byłby już dawno zarządził nową sesyę parlamentarną. Prawie przez dziewięć miesięcy trwały ferye parlamentarne, co po raz pierwszy zdarzyło się w historyi Włoch Zjednoczonych. Rząd odkładał zwołanie Izby deputowanych, która miała się zebrać najpierw w grudniu, a potem w styczniu. Prezydent gabinetu Giolitti chciał wystąpić wobec Izby z pozytywnemi wynikami kampanii wojennej, a z początku marzył nawet, że przedłoży parlamentowi traktat pokoju z Turcyą — gdy jednakże nadzieje o wiele nawet skromniejsze zawiodły, Giolitti zwołał wreszcie parlament, widząc, że dalsze odwlekanie mogłoby rządowi przynieść klęskę.

Izba deputowanych, idąc za patryotycznym porywem, urządziła podczas pierwszego posiedzenia owacyę dla rządu, dla armii i dla marynarki. Zdobycie Tripolisu uznano za sprawę narodową. Jeżeli parlament włoski jest wyrazem opinii publicznej, to w takim razie całe Włochy godzą się na wojnę. Naród bez zastrzeżeń sankcyonuje tę wojnę, przeciw której z początku podnosiły się poważne głosy.

Wypowiedzenie wojny nie potrzebuje zatwierdzenia ze strony parlamentu, natomiast dekret królewski z d. 5 listopada 1911 r., ogłaszający zwierzchnictwo Włoch nad Tripolisem, musiał być uchwalony przez parlament, ażeby uzyskać moc prawną. Na wniosek prezydenta gabinetu Giolittiego dekret ów przydzielono komisyi, której **członków zamianował gabinet** zaraz na pierwszem posiedzeniu Izby w dniu 22 b. m.

Komisya natychmiast przeprowadziła dyskusyę nad dekretem królewskim, a nazajutrz referent Martini wygłosił na pełnem posiedzeniu Izby sprawozdanie. Sprawozdawcę oklaskiwano nieustannie, a dekret uchwalono 423 głosami przeciwko 9. Deputowany Bissolati, jeden z przywódców stronnictwa socyalno-demokratycznego, oświadczył, że chociaż pierwotnie był przeciwnikiem wojny, obecnie podziela uczucia całego narodu. Tak więc Giolitti wzmocnił swoje stanowisko, otrzymawszy ze strony parlamentu tak wyjątkowe wotum zaufania. Trudności w polityce wewnętrznej zostały szczęśliwie usunięte.

W czasie dwudniowej dyskusyi parlamentarnej padły bardzo donicsłe oświadczenia z ust prezydenta gabinetu. Dnia 22 b. m. oświadczył Giolitti, że sprawa tripolitańska musi być rozwiązana w taki sposób, któryby **wykluczył tam wszelkie polityczne rządy Turcyi w Tripolisie.** Wykluczenie wszelkich rządów tureckich w Tripolisie jest poprostu aneksyą, a tymczasem nazajutrz oświadczył Giolitti w Izbie deputowanych, że dekret **nie oznacza aneksyi, lecz proklamuje tylko zwierzchność Włoch.** To drugie oświadczenie rządu włoskiego, mające swoją drogą wyłącznie akademickie znaczenie, ma być zapewne zachętą dla Turcyi do podjęcia rokowań pokojowych.

Turcya z powodu tej wojny ma minimalne wydatki, a także w dziedzinie handlu nie ponosi znaczniejszych strat, przeciwnie po stronie Włoch są ogromne straty zarówno materyalne jak moralne. Ale co gorsza, nawet w razie zawarcia pokoju Włochy nie mają pewności, czy ludność tubylcza w Tripolisie nie będzie dalej na własną rękę prowadzić wojny podjazdowej. Bądź co bądź jednakże pokój jak najrychlejszy jest dla Włoch bardzo pożądany. Gabinet włoski, chcąc Turcyę skłonić do pokoju, a nie mogąc wojny przenieść na teren europejski, usiłuje wyręczyć się obywatelami Turcyi, na dwóch jej krańcach, a mianowicie w Arabii, tudzież w Albanii.

W tym celu rząd włoski zaopatruje w broń i amunicyę, a także w pieniądze Saida Idrisa, który już często podnosił w Arabii broń przeciwko Turcyi. Równocześnie emisaryusze włoscy agitują w Albanii, podburzając nie bez skutku tamtejsze plemiona przeciw Turcyi. — Gdyby się Włochom powiodło wywołać poważniejsze rozruchy w Arabii i Albanii, to rząd turecki znalazłby się w położeniu bardzo trudnem i musiałby się zgodzić na pokój z Włochami, które naturalnie nie omieszkałyby wyzyskać tej sytuacyi.

(**Telegramy „Nowej Reformy“.**)

Rzym, 24 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, na którem przyjęto dekret aneksyjny, dotyczący Tripolisu, **za przyjęciem głosowało 423 deputowanych,** reszta zaś albo wstrzymała się od głosowania, albo wcale nie przybyła na posiedzenie.

W prasie włoskiej toczy się żywa dyskusya **w kwestyi powiększenia floty włoskiej.** Charakterystycznem jest, że jako cel tego powiększenia floty dzienniki uważają uzyskanie większej samodzielności Włoch wobec Francyi, która jest najniebezpieczniejszą rywalką Włoch na morzu Śródziemnem. Dziennik fachowy „Preparatione“ oświadcza się **za kooperacyą i porozumieniem z Austryą** co do budowy floty, tak, aby oba państwa **mogły stawić opór flocie francuskiej** na Morzu Śródziemnem.

Szkolnictwo galicyjskie w roku szkolnym 1909-10.

V.

(Liczba nauczycieli. — Stosunek liczby mężczyzn i kobiet. — Kwalifikacye. — Liczba dzieci na jedną siłę nauczycielską. — Charakter służbowy. — Nauczyciele religii.)

Ogólna liczba sił nauczycielskich świeckich w roku szkolnym 1909/10 wynosiła 14.101 w czem było 6452 mężczyzn (45·75 prc.) i 7649 kobiet (54·25 prc.). Ogólny przyrost w porównaniu z rokiem poprzednim wynosił 682 sił, z tego 261 nauczycieli i 421 nauczycielek. — Z tego widać, że stosunek liczebny sił nauczycielskich przechyla się statecznie na stronę sił żeńskich, gdyż liczba nauczycielek w ostatniem dziesięcioleciu wzrosła z 49·25 prc. do 61·73 prc., liczba zaś nauczycieli zmalała z 50·75 prc. do 38·27 prc. Liczba nauczycieli przeważa siły żeńskie tylko w 26 okręgach. Największa przewaga jest w Sokalu (133—91), Tarnopolu (130—96), Kamionce (130—90), Borszczowie (102—58) i Mielcu (73—39). W 55 okręgach pozostałych przeważają co do liczby nauczycielki. Do okręgów z największą przewagą kobiet należą przedewszystkiem niemal wszystkie okręgi z większemi miastami. Pierwsze miejsce pod tym względem zajmuje Kraków miasto (207—134), Kraków okolica (122—58), Lwów miasto (277—213), Lwów okolica (198—145), Podgórze (108—69) i Stryj (182—112).

Ze względu na kwalifikacyę stan w roku szkolnym 1909/10 był następujący: Z patentem do szkół wydziałowych 856 mężczyzn, 1115 kobiet; z patentem do szkół pospolitych i z egzaminem dojrzałości 4129 mężczyzn i 3089 kobiet; z patentem do szkół pospolitych bez egzaminu dojrzałości 326 mężczyzn i 1748 kobiet; z egzaminem dojrzałości tylko 1106 mężczyzn i 1433 kobiet; bez kwalifikacyi 35 mężczyzn i 264 kobiet.

Z powyższego zestawienia widać, że liczba osób bez kwalifikacyi zmniejsza się w tempie dość szybkiem, raz z powodu nieprzyjmowania do zawodu nauczycielskiego osób bez kwalifikacyi, a powtóre z powodu zdawania przez dawniej przyjęte osoby egzaminu kwalifikacyjnego za dyspenzą od egzaminu dojrzałości.

Na jedną siłę nauczycielską przypadało w r. szkolnym 1909/10 w całym kraju średnio po 72 dzieci. Uwzględniając zaś osobno szkoły miejskie i wiejskie, przypadało w miastach na jedną siłę nauczycielską po 53 dzieci, na wsi zaś po 78 dzieci.

Co do charakteru służbowego, to na 14.101 osób było stałych posad 7.445 (4.084 mężczyzn i 3.361 kobiet) i 6.656 posad tymczasowych (2.368 mężczyzn i 4.288 kobiet). Że nauczycieli stałych było bez mała dwa razy tyle, co tymczasowych, podczas gdy u nauczycielek liczba tymczasowych przewyższa znacznie liczbę stałych, tłómaczy się tem, że w myśl ustawy mężczyźni mają pierwszeństwo przy stałem obsadzaniu posad w szkołach jednoklasowych, nie mówiąc już o posadach kierowniczych przy szkołach dwuklasowych, które to szkoły stanowią razem prawie 84 proc. ogólnej liczby szkół.

Stałych posad nauczycieli religii było w roku szkolnym 1909/10 496 (266 rz.-kat., 109 grec.-kat. i 121 mojż.), z tych stale obsadzonych było 324, a tymczasowych 172. Prócz tego uczyło za remuneracyę 725, z tytułu duszpasterstwa 2.371, a w pewnej liczbie szkół udzielali nauki religii nauczyciele świeccy i to częściowo 289, a całkowicie 345.

Wkońcu nadmienić należy, iż w roku 1909 w sprawie nauczycieli religii wydaną została nowa ustawa, na mocy której w publicznych szkołach ludowych o czterech lub więcej klasach ustanawia się osobnych nauczycieli religii ze stałą płacą, jeśli liczba godzin tygodniowo wynosi przynajmniej 18 we wszystkich klasach, a liczba uczniów odnośnego wyznania 80. Ustawa ta weszła w życie z początkiem r. szkolnego 1909/10. *(b. b.)*

Tunelem na Jungfrau.

(Koresp. „N. Ref.“).

Wengern, 19 lutego.

Przybyliśmy do Wengen, podobnie jak cała rzesza turystów z bliższej i dalszej Szwajcaryi na wiadomość, że dnia 20 lub 21 b. m. ma nastąpić przebicie tunelu do stacyi Jungfraujoch na słynnym szczycie alpejskim Jungfrau, opiewanym przez poetów i prozaików.

Jesteśmy w zupełności gotowi do wycieczki — „archiprêt“, jak powiada jeden z francuskich turystów. Spoglądamy ku wielkiej trójcy szczytów: Eiger, Mnich i Jungfrau, ale mgły zasłaniają widok, a górą przewalają się ołowiane chmury, pędzone potężnym „foenem“. Ten groźny wiatr, a właściwie wicher, pozrywał dachy z baraków, w których są umieszczeni robotnicy, pracujący przy budowie kolei na Jungfrau. Nie ma co puszczać się w takiej chwili na wycieczkę w góry, chociaż wszystko jest przygotowane do podróży, począwszy od trzewików, podbitych gwoździami, a skończywszy na okularach. Co do okularów odbywa się tylko dyskusya, czy idąc na stacyę Eigergletscher, trzeba wziąć szkła żółte, czy szare. I jedne i drugie chronią dostatecznie wzrok przed blaskiem śniegu, więc podpisany monogramem zamiast brać udział w dyskusyi, zasiadł do pisania niniejszej korespondencyi. Niechaj zawodowi dziennikarze wiedzą, że czasami pospolity turysta potrafi wziąć także pióro do ręki, nie tylko kij. A jak włada tem piórem, to już niech redakcya osądzi... pobłażliwie.

A teraz do rzeczy. Jak się to szybko i gwałtownie zmieniają czasy. Gdy z początkiem dziewiątego dziesiątka lat ubiegłego wieku zmarły już przemysłowiec z Zurychu, Guyer-Zeller, podniósł myśl wybudowania kolei na Jungfrau i przebicia tunelów przez wnętrze szczytów Mönch, Eiger i Jungfrau — wszyscy nazwali to „bzikiem“, a tylko ludzie grzeczni, lub przyjaciele Guyer-Zellera użyli wyrażenia „żart prima aprilisowy“. Ale Guyer-Zeller miał wolę i wiarę na wzór skał alpejskich. — Nic sobie nie robił z drwiących przepowiedni i zabrał się z zapałem do dzieła.

Dnia 19 września 1898 roku znalazło się 400 gości zaproszonych na stacyi Eigergletscher, gdzie się odbywała uczta inauguracyjna, a dnia 30 czerwca 1907 roku na wysokości 3160 metrów odbyła się druga uczta z powodu otwarcia stacyi Eismeer. Zbudowano naówczas 5·7 kilometra kolei, z czego wypadło na tunele 3·7 kilometra. Od tego czasu, a więc przez półczwarta mniej więcej roku, pracowano nad dalszą częścią tunelu długości około 3·5 kilometra od stacyi Eismeer na Jungfraujoch.

A teraz lada godzina nastąpi doniosły fakt przebicia tego tunelu w końcowym punkcie na Jungfraujoch. Nowa stacya tej kolei zostanie oddana do publicznego użytku. Dotąd znajduje się w ruchu część kolei do stacyi Eismeer, leżącej, jak wspomnieliśmy, na wysokości 3160 metrów nad poziomem morza. Nowa stacya Jungraujoch znajduje się na wysokości 3457 metrów. Ta część kolei od stacyi Eismeer do stacyi Jungfraujoch jest nieprzerwanym tunelem, wykutym we wnętrzu szczytu Mnich (Mönch) na przestrzeni 3·5 kilometra.

Prawie przez 4 lata wiercono w skalistej piersi Mnicha, pracując zimą i latem, we dnie i w nocy, bez przerwy. Bito w skałę kilofami, rozrywano ją dynamitem. Przeciętnie posuwano się dziennie o 3·5 do 4 metrów naprzód, w ostatnim czasie nawet do 4·8 metra. Praca w tunelu nie była nieprzyjemną. Sztolnia jest zupełnie sucha, a pomimo znacznego wzniesienia nad poziomem morza i dosyć rzadkiego powietrza, temperatura obniżała się zaledwie do zera, gdy na tej samej wysokości poza liniami tunelu na wolnem powietrzu dochodził mróz do 25 stopni.

W ostatnich miesiącach dopiero temperatura w sztolni tunelu temperatura spadła poniżej zera do 3 stopni, co było oznaką, że robotnicy zbliżają się do świata zewnętrznego. Powstawały stąd przeszkody, gdyż naboje dynamitowe zamarzały w wywierconych otworach. Wnętrze góry składało się z twardego gnejsu, tu i owdzie znajdowały się pokłady brunatnego granitu, który silnie opierał się wybuchom dynamitu.

Na całej przestrzeni Eismeer-Jungfraujoch w ścianie góry wykuto tylko jedno „okno“, to jest otwór na świat zewnętrzny. Stało się to w czerwcu 1911 r. w linii pionowej ponad wyniosłością Guggifirn. Przez to okno wyrzucano rumowisko z tunelu, usuwane poprzednio znacznym kosztem ku ujściu tunelu. Podczas całego czasu pracy nie było ważniejszych przeszkód ani zajść. Robotnicy w liczbie 200 żyją w przykładnej zgodzie, pracując nad wykonaniem wiekopomnego dzieła.

Stacya Jungfraujoch będzie leżeć na południowem zboczu Jungfraufirnu. Będzie to tak zwana stacya skalna, podobnie jak Eismer i Eigerwand. Poprzeczny chodnik podziemny wiedzie z tunelu do stacyjnego budynku, skąd otwiera się widok na cudowny świat szczytu Jungfrau. W przyszłości nawet wygodny turysta będzie mógł przedsiębrać wycieczki z Jungfraujoch po wspaniałych lodowcach, a mianowicie wycieczkę przez Jungfraufirn do Konkordiaplatz i dalej przez lodowiec Aletsch w dolinę Rodanu.

Po otwarciu stacyi Jungfraujoch niewątpliwie powstanie nowa droga turystyczna z regularnym ruchem sanek przez Jungfraufirn i lodowiec Aletsch. Są liczni przeciwnicy tego planu, ale w każdym razie powiększy się tutaj znacznie ruch turystyczny, który w ostatnim roku doszedł do 80.000 osób. Od stacyi Jungfraujoch na szczyt Jungfrau, mający 4093 metry wysokości, trzeba jeszcze zbudować 3 kilometry kolei. To już drobnostka wobec tego, co dotąd wykonano.

W budynku stacyi na Jungfraujoch znajdować się będzie na parterze wielka halla, mogąca pomieścić kilkaset osób. Nad nią znajduje się restauracya, tudzież pomieszczenie dla personalu kolejowego. Będą tu również pokoje dla tych turystów, którzy pragną podziwiać noc księżycową w ciszy i zupełnem oderwaniu od świata.

Turyści z zamiłowania, wierzący we własne siły, spoglądają z pogardą na tę kolej, która, zdaniem ich, jest profanacyą wspaniałego szczytu alpejskiego. Ale jest mnóstwo ludzi, którzy pragnęliby się dostać na ten szczyt, bez narażenia się na niebezpieczeństwo życia, którzy zresztą ze względu na swoje zdrowie nie mogą pieszo odbywać takiej drogi. Dla tych ta kolej będzie dobrodziejstwem. I oni chcieliby oglądać ów czarowny świat lodowców, lśniących w powodzi promieni słonecznych. Dlaczego te piękności mają być dostępne tylko niewielu ludziom o zdrowych nogach, niewadliwem sercu i nie zawracającej się głowie? Gdy robotnicy włoscy po przebiciu ostatniego głazu, dzielącego ich od świata zewnętrznego, zawołają chórem potężnym: „Traforato! Traforato!“ — wtórować im będzie świat cały.

Eigergletscher, 21 lutego.

Niestety los wypłatał nam przykrego figla. Sądziliśmy wszyscy, przybywszy z Wengen na Eigergletscher, że przebicie tunelu nie nastąpi tak rychło. Siedzieliśmy wczoraj przy winie do późnej nocy, obchodząc ostatki i żegnając karnawał. Rozeszliśmy się w kilka godzin po północy i naturalnie ogarnął każdego twardy sen. Około godz. 6 rano obudziło nas potężne echo strzału. Ostatnie głazy, oddzielające tunel od świata zewnętrznego, zostały wysadzone w powietrze. Nie było nas niestety przy tym fakcie pamiętnym.

O godz. 8 rano robotnicy z tunelu przybyli na naszą stacyę, powiewając chorągwią, zrobioną na prędce z czerwonego i zielonego papieru. Wagonem robotniczym pojechaliśmy w górę, przyczem 600 ostatnich metrów przebyliśmy bez trudu pieszo. Tunel był już prawie zupełnie przewiercony. Przez otwór mający na razie metr wysokości wydostaliśmy się na świat, podziwiając szczyt Jungfrau, wznoszący się nad nami na 700 metrów. Temperatura wynosiła 7° poniżej zera. *J. G.*

Kronika.

Kraków, 24 lutego.

Ankieta w sprawie wyższych studyów górniczych hutników i górników polskich, odbędzie się dziś w sali Akydemii Umiejętności, o godzi[nie] 4 po południu.

Wiadomości osobiste. Prezydent dr Leo wyjechał dziś w nocy do Wiednia.

Tęsknota socyalistów za Abrahamowiczem będzie pewnego rodzaju niespodzianką... [illegible] mych socyalistów. „Naprzód“, zajmując się kandydaturami na prezesa Koła polskiego, dochodzi zdumiewającego w tym organie odkrycia, że „n[ajpo]ważniejszym na to stanowisko kandydatem by[łby] p. Dawid Abrahamowicz“. „Jest on reakcyon[istą —] pisze organ socyalistyczny — ale bardzo pracowitym członkiem parlamentu i znającym doskonale maszynę parlamentarną“.

Tę maszynę parlamentarną zna chyba także wydawca „Naprzodu“ pos. Daszyński, którego, w czasie prezydentury p. Badeniego, p. Abrahamowicz kazał policyantom wynieść z Izby poselskiej. — Polecenie p. Abrahamowicza na prezesa Koła polskiego przez organ posła Daszyńskiego, ma wprawdzie czysto platoniczne znaczenie, ale pięknie świadczy o prawdziwie katolickiem „darowaniu win winowajcom“ przez posła Daszyńskiego.

Odjazd 13 p. p. z Krakowa. W piątek 1-go marca opuszczają dwa bataliony 13 p. p. przeniesione rozporządzeniem ministerstwa wojny do Opawy. Wyjazd „krakowskich dzieci“ dotknął zarówno żołnierzy jak i ich rodziny. Jak wiadomo, 13 p. p. rekrutuje się z pośród ludności Krakowa i najbliższej okolicy. Wielu żołnierzy po obowiązkach służbowych mogło mieć łatwą styczność z domem rodzinnym, co w wojsku dla wielu z pośród żołnierzy było znacznem uprzyjemnieniem ciężkiej

---

TADEUSZ KONCZYŃSKI.

ZAWROTNE DROGI.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

25 (Ciąg dalszy.)

Zeszli, milcząc, na dół.

Oboje rozumieli, że jakąkolwiekby rozmowę obecnie nawiązali, żadna już nie dostroi się do ekstatycznej harmonii przeżytej chwili. Na jednym z niższych zakrętów klatki schodowej Wanda, idąc przodem, przystanęła na chwilę i w słodkiem upojeniu odchyliła w tył głowę ku niemu.

I jeszcze raz oszalały ich źrenice od wytężonych blasków, któremi szukali wzajemnie swych spojrzeń w pomroku, panującym na schodach, i jeszcze raz usta stopiły się w pocałunku.

— — — — — — — — — —

Zbliżyli się do tego momentu psychicznego, od którego począwszy, niknie dla zakochanych cały świat, nawet najbliższe istoty, nawet najpotężniejsze więzy i najbardziej tragiczne sytuacye.

Ślepną oczy, cichnie sumienie, umierają skrupuły — — gigantyczny pająk miłości osnuwa ich dwoje misterną siecią, o cudnej, ażurowej robocie, wiązanej z nici, mieniących się tysiącami barw. Gdziekolwiek zwrócą się ich spojrzenia, [illegible] zwrócą się ich kroki — [illegible] się zacieśnia na się sen poetycki... surowa jawa rzeczywistości z jej zastrzeżeniami, zobowiązaniami staje się światem umarłym wobec potęgi i przepychu nowej, rodzącej się gwiazdy — —

Niema tak drastycznej kolizyi, ani tak tragicznego konfliktu, któreby wobec czaru i blasku miłości nie wydawały się zakochanym pułapkami, złośliwie ustawionemi, zasługującemi w zupełności na to, aby o ich istnieniu — zapomnieć.

— — — — — — — — — —

Kiedy znaleźli się przed bramą, właśnie Stefan zajeżdżał przed dom w obłokach dymu ostrego i duszącego.

— Przepraszam, że tak długo kazałem na siebie czekać, ale musiałem telefonować do remizy.

Wanda usiadła w samochodzie, zapatrzona w jakiś daleki punkt, majaczący w jej wyobraźni, nie zwracając prawie uwagi na słowa męża.

Wańkowski chciał odpowiedzieć zdawkowym frazesem:

— Nic nie szkodzi.

Ale słowa uwięzły mu w gardle. Wydały mu się zbyt banalne i blade. Zatem i on milczał.

Wogócki nie zwrócił na to uwagi. Był w dziwnem, sztucznem podnieceniu. Nie myślał wcale zagłębiać się nad tem, dlaczego nikt mu nie odpowiedział, ani dlaczego twarze Wandy i rzeźbiarza wydawały się jakieś inne, jak zwykle, prawie natchnione. Dla niego było rzeczą już obojętną, co się działo dokoła, czuł tylko niewymownie, że stała mu się ciężka krzywda [illegible] prysł w nim pod[illegible] sceptycznego uśmiechu. Miał wrażenie, że wyzwoliły się w nim nagle tłumione długo instynkty użycia, szału, namiętności i że one rozpoczęły w nim rządy chytre i wyrafinowane.

Szeregi lat strawione we wspólnem pożyciu z żoną, którą kochał, wyszlachetniły jego naturę zarówno dzięki sile miłości, jak i dzięki przeżywanym cierpieniom, niemniej jednak palny materyał rósł zamiast maleć, bo bujna natura domagała się zadośćuczynienia. Kochał gorąco, namiętnie, bezgranicznie, kochał i posiadał, a dziś?...

— Jedziemy do Czarnej Strugi — rzekł, — a potem przez Jabłonnę wracamy do Warszawy. Dobrze?

— Dobrze — odpowiedziały dwa głosy, Wandy i Wańkowskiego.

— Hahaha, dobrze — dosnuwała w duszy Stefana rozbudzona brutalna siła mściwości — na wszystko się zgadzacie. Czy jednak na wszystko?

Zawarczały koła. Maszyna potoczyła się wartko ulicą Królewską i Krakowskiem Przedmieściem ku Pradze.

Stefan siedział naprzeciw żony. Unikał jej wzroku, lecz mimo to widział wyraźnie jej rysy wytworne, owiane słodką mgłą radości i szczęścia — jej usta karminowe, rozchylone lekko, jej oczy tak bliskie, a tak dalekie w spojrzeniu... I budził się w nim bunt szaleńczy, że ta kobieta, pieszczona przez tyle lat w jego objęciach, przez tyle lat ubóstwiana przez niego, aż do [illegible] wolności i czysto ludzkiego [illegible]nego, efemerycznego powodu [illegible]iego i w pogoni za nieuchwyt[illegible] [illegible]ak sądził, nie ziszczonemi dąże[illegible] [illegible] do niego niechęci, niesmaku, [illegible]dy, sama zaś w imię tych nowych, [illegible] jej naturą haseł i pod ich chorągwią szuka dla siebie radości, szczęścia i miłości i może już to wszystko znalazła.

Na samą myśl o tem przygryzł wargi.

Mimo wszystko mieć ją przy sobie — choćby jako niewolnicę związaną, zupełnie bezbronną, poddaną, taką, jakiej nigdy nie miał jeszcze i odrzucić ją potem, wyssawszy doszczętnie, odrzucić naprawdę... Ta żądza szaleńcza docierała zwolna z głębin przepastnych prainstynktu do jego świadomości, a skoro raz jasna i całkowita, jako myśl, w jego wyobraźni zagrała rytmem nienasyconego pragnienia i niezadowolonej zemsty, wdarła się natychmiast do krwi i nerwów i opanowała go całego.

W przymkniętych oczach błysły mu białe ramiona Wandy i cudna jej głowa i dojrzał siebie władcę i pana nad nią.

Wizya podziałała na niego przejmująco. Syknął mimowolnie z wewnętrznego przejęcia. Na twarzy pociemniał i stężał.

Pragnienie zemsty zamieniło się w nakaz bezwzględny — a nakaz ów szukał sposobów i dróg, aby dojść do celu — —

Minęli Pragę.

Gościniec, wysuszony wichrem marcowym podbiegał z zawrotną szybkością pod koła samochodu i uciekał wstecz razem z przydrożnymi domami i drzewami. Chłód smagał jadących po twarzach, i przedzierał się przez futra i ubrania nawskróś, do ciała.

— Zziębniesz — zauważył Wogócki.

— Bynajmniej — odpowiedziała mu serdecznie i cicho, prawie zapominając o tem, że między nią a Stefanem w ciągu ostatnich dwóch godzin utworzyła się niezgłębiona przepaść, którą jedynie wyrównać mogła wzajemna obojętność, lecz którą pogłębiać musiało niezadowolenie i żal choćby z jednej tylko strony.

Lecz ona czuła się zupełnie szczęśliwą.

Otwierało się przed nią nowe życie. Dałaby wiele za to, żeby Stefan rozstał się z nią spokojnie i dobrze, jak człowiek, który przeżył z nią część życia, lecz którego droga... powinna iść w innym kierunku, jak dotychczas, skoro jej własna poszła w odmienną stronę.

— Zahartowałaś się — zauważył spokojnie Wogócki, bacząc na to, aby ani tonem, ani żadnem słowem nie zdradzić burzy, która nim miotała i nie spłoszyć Wandy przedwcześnie.

— A tak, w pracy — rzekła z wielką prostotą — dowiedziałam się, co znaczy trud, jak trzeba go cenić i jak wiele sił daje w życiu.

— Do szaleństw! — chciał rzucić Wogócki. Lecz przekorne słowa zdławił w porę, głośno zaś rzekł:

— To dużo! To bardzo dużo! a tego właś[nie] brakowało ci, moja droga. Wrócę spokojniejszy na wieś.

Wanda drgnęła i poczęła baczniej słuchać.

— Jeżeli mnie co męczyło — kłamał Stefan — to to, że nie znasz życia i że cię lada dziecko może wyzyskać. Ale obecnie widzę..

— Pan wraca na wieś? — wtrącił Wańkowski, który swoim zwyczajem, nie wiele sobie robiąc z tego, że jest w towarzystwie, milczał dotychczas uparcie, zwłaszcza, że w pamięci notował sine tonacye barw marcowego wieczoru.

— Tak, jutro wracam do Pliniszek — odparł Wogócki — roboty w polach już wr[illegible]. Trzeba czuwać nad matką ziemią, aby nie puściła nas w jesieni z kwitkiem.

— Hahaha — śmiał się rzeźbiarz — dobrze było powiedziane. Udało się panu. „Aby nas matka ziemia nie puściła w jesieni z kwitkiem“. Hahaha! (C. d. n.)

służby wojskowej. Również dla oficerów i podoficerów żonatych, narodowości polskiej, jest przykrem opuszczać Kraków, gdzie mogli do szkół polskich posyłać dzieci. Zaznaczyć należy przy tej sposobności, że dzieci rodziców niemieckich mogą bardzo wygodnie korzystać z nauki w języku niemieckim w Krakowie w szkołach niemieckich.

Z wspomnianemi wyżej dwoma batalionami wyjeżdża do Opawy także sztab pułkowy. W Krakowie pozostanie tylko jeden batalion, jako w miejscu komendy uzupełniającej. Jeden bowiem batalion (czwarty) tego pułku, po powrocie z Bośnii stacyonowany jest w Bielsku.

Z historyi sympatyą przez Krakowian otaczanego pułku, podnieść należy kilka ważniejszych momentów.

W czasie wojny prusko-austryackiej w r. 1866 13 p. p. odznaczył się chlubnie w dniu 27 czerwca tego roku dzielnym atakiem na bagnety w bitwie pod Trutnowem. Pułk ten składał się wówczas z Włochów i Węgrów. Stacyonowany w Wiedniu i Budapeszcie, przeniesiony został ten pułk do Krakowa w roku 1867, odkąd datuje się jego rekrutacya polska. Z powiatów mianowicie krakowskiego i chrzanowskiego utworzono t. zw. okręg uzupełniający dla 13 p. p. z siedzibą sztabu pułkowego w Krakowie. Pułk 13 tworzy wraz z 56 p. p. (wadowickim) 22 brygadę piechoty.

Z niedawnej przeszłości przypomnieć jeszcze należy rzewne pożegnanie, jakie w roku 1908 zgotowała ludność Krakowa na dworcu kolejowym odjeżdżającym do Bośni „dzieciom krakowskim". Gwizd ruszającej lokomotywy towarzyszył dźwięk orkiestry wojskowej, przygłuszony głośny płacz kilkutysięcznej rzeszy, żegnającej swych braci i synów. Dzienniki o wyjeździe i pożegnaniu nie pisały wówczas, ze względów na tajemnicę mobilizacyjną. Na Boże Narodzenie roku tego wysłano dla żołnierzy 13 p. p. z Krakowa piękne i hojne upominki, za które nadawani, gdy się już zachmurzony horyzont polityczny rozjaśnił i przesilenie minęło, słali wesołe podziękowanie do Krakowa. Kilka takich podziękowań publicznych przesłano też i do redakcyi „Nowej Reformy", z których zwłaszcza jedno, wierszem pisane odznacza się żywym humorem i kończyło się treścią, że smakołyki przesłane były dobre, tylko było ich mało.

W miejsce odjeżdżających 13 p. p. przychodzą do Krakowa dwa bataliony 1 p. p. z Opawy, złożone z Niemców z małym procentem Czechów. Będzie to drugi, obok 93 p. p., niemiecki pułk piechoty w Krakowie. *d.*

Koncert pożegnalny kap. Hocka sprowadzi do Starego Teatru nader liczną publiczność ze wszystkich sfer naszego miasta. Sprzedaż biletów postępuje w żywym tempie. Program koncertu zawiera także jeden numer solowy kap. Hocka, jako skrzypka, a składa się z fragmentu koncertu Spohra i z polonesu Wieniawskiego. P. St. Ablamowicz-Meyerowa, doskonała współpracowniczka kap. Hocka w jego seansach kwartetowych, odegra koncert fortepianowy Griega. Orkiestra wykona „Karnawał" Dworzaka, Żeleńskiego parafrazę na temat Chopina oraz ustęp z oratoryum Liszta „Św. Stanisław", pt. „Salve Polonia".

„Żywy Dziennik" nr 8, urządzany na rzecz „Tow. szkół polskich" i „Związku artystów polskich" w niedzielę, dnia 3 marca, o godzinie 7 i pół wieczorem, w sali Starego Teatru, budzi ogólne zainteresowanie, uzasadnione doborem współpracowników oraz wspaniałości nowych pomysłów. Na ostatniem posiedzeniu redakcyjnem, które się odbyło pod przewodnictwem redaktora Axentowicza, przy licznym udziale dziennikarzy i redaktorów krakowskich pism codziennych oraz artystów malarzy, ustalono program nr 8 „Żywego Dziennika". P. Wojciech Kossak przedstawi projekt „żywych obrazów", osnutych na tle historycznem od epoki Kościuszkowskiej do Rzeczypospolitej Krakowskiej. Projekty p. Kossaka zainteresowały w wysokim stopniu zebranych artystów i dziennikarzy. W obrazach tych publiczność krakowska będzie miała sposobność podziwiania wielu strojów historycznych, które uświetniły jedną z najgłośniejszych zabaw kostyumowych prywatnych w ubiegłym karnawale.

Wesoły „artykuł wstępny" w nrze 8 „Żywego Dziennika" wypowie poseł Włodzimierz Tetmajer, humorystyczne „obserwacye chłopa uświadomionego w Krakowie" p. Kasper Żelechowski, ilustrowaną karykaturami „Przechadzkę po linii A—B" redaktor Ludwik Szczepański. Przyrzekł także osobisty współudział świetny satyryk Boy.

Bilety w cenie po 8 kor. (rząd 1 — 3), po 6 kor. (rząd 4 — 6), 4 kor. (rząd 6 — 8), 3 kor. (rząd 9 — 14), 2 kor. (rząd 15 — 20), na galeryi w pierwszym rzędzie 3 kor., w dalszych dwie kor., zamawiać można kartą korespondencyjną pod adresem: „Pensyonat studencki", ulica Kremerowska 14, II p.

W klubie prawników i w Kole literacko-artystycznem odbędzie się dnia 28 b. m., we środę zebranie członków, na którem ks. prałat dr Wł. Chotkowski wygłosi pogadankę: „Z porozbiorowych dziejów cerkwi unickiej". Następnie wybory do Zarządu. Początek o godz. 7½.

„Rzeźba". Dnia 19 b. m. odbyło się walne zgromadzenie Tow. „Rzeźby" w salach wystawy Towarzystwa. Dotychczasowy prezes, piastujący tę godność od 2 lat, prof. Laszczka, odmówił przyjęcia powtórnego wyboru, motywując to nadmiarem zajęć zawodowych, związanych z zajmowanym przez niego urzędem rektora akademii sztuk pięknych. Prezesem obrano p. Dunikowskiego, oprócz tego w skład wydziału weszli pp. J. Szczepkowski, W. Konieczny, B. Pelczarski, oraz L. Puget, jako zastępca. Do komisyi kontrolującej wybrani p. Hochmann i K. St. Ostrowski. Walne zgromadzenie poleciło zarządowi zwrócić się do Wydziału krajowego z prośbą o założenie w Krakowie szkoły ceramicznej i pieców do wypalania, z uwagi na ścisły związek przemysłu ceramicznego z rzeźbą, której Kraków jest głównym środowiskiem.

Przedstawienie amatorskie. W teatrze miejskim odbędzie się w poniedziałek przedstawienie wesołych jednoaktówek: „Uściskajmy się" Labiche'a i „Little et Comp." Fredry. Nadto wystawioną będzie sztuka pantomima „Kasia i królewicz" L. Rydla z muzyką Bol. Raczyńskiego. Dochód przeznaczony na zakład w Pawlikowicach. Bilety wydaje p. A. Dembowska (Łobzowska 22).

Z sali odczytowej. Duża sala Towarzystwa technicznego w Krakowie wypełniła się we czwartek do ostatniego miejsca wykwintną publicznością żeńską. Mówił dyr. Stan. Krzaczyński na temat „Kobieta w przemyśle". Prelegent omówił udział kobiety w życiu przemysłowem od najdawniejszych czasów do dni ostatnich i wykazał znaczny procent sił kobiecych we wszystkich rodzajach przemysłu jako to rękodzielniczym, fabrycznym i domowym. Dalej zacytował prelegent kilka paragrafów ustawy przemysłowej, dającej kobietom pracującym w przemyśle pewne ulgi i udogodnienia w składaniu dowodów uzdolnienia. W końcu wykazał mówca doniosłe znaczenie akcyi agitacyjnej kobiet w duchu ekonomicznego odrodzenia kraju. Wywody swe ilustrował prelegent bardzo udałemi obrazami świetlnemi. Długotrwałe oklaski były nagrodą dla prelegenta za sumiennie i rzeczowo opracowany i ze swadą wygłoszony odczyt.

Na życzenie wielu słuchaczek odczyt będzie powtórzony.

Otwarcie teatru maryonetek w Krakowie nastąpi dnia 2 marca b. r. Dyrekcya dołożyła wszelkich starań, aby lokal teatrzyku jak najładniej urządzić, tak, aby już sama widownia wywierała na dzieci wrażenie jak najlepsze. Próby są w pełnym toku. Teatr mieści się w budynku przy ul. św. Jana l. 8 na parterze. Sprzedaż biletów rozpocznie się we wtorek 27 b. m. w Centralnej kasie sprzedaży biletów teatralnych na placu Maryackim.

Podwieczorek. We wtorek 27 bm. odbędzie się w salach Hotelu Saskiego w godzinach popołudniowych „Five o'clock tea" na rzecz domu Dzieciątka Jezus dla opuszczonych niemowląt. Zakład ten, wychowujący około 30 dzieci, pozbawionych opieki, potrzebuje pomocy publicznej i ofiarności. Zamiast balu urządzony będzie podwieczorek, na który zaproszenia już zostały rozesłane. Chcąc zaś zachęcić do licznego współudziału zaproszonych gości, komitet wyklucza wszelką karotę, ustanawiając skromną cenę wstępu oraz jednolitą cenę za podany podwieczorek.

Na rzecz klubu sportowego Makkabi w Krakowie odbędzie się w sobotę, dnia 2 marca b. r., w salach klubu pocztowego (ulica Lubicz) wielki raut, połączony z zabawą taneczną. W sferach młodzieży i inteligencyi cieszy się raut ten powszechną sympatyą. W skład komitetu wchodzą pp.: adwokat dr Rudolf Fruehling, kurator klubu; poseł dr Ignacy Landau, radca dr Adolf Meisels, adwokat dr Henryk Schoenwetter i Mieczysław Horowitz, prezes klubu. Nadto cały szereg pań, które gorliwie starają się o uświetnienie zabawy. Początek o godzinie 9 wieczorem. Muzyka wojskowa. Bufet we własnym zarządzie. Kwiaty na miejscu. Łaskawe datki uprasza się przesłać na ręce adwokata dra Rudolfa Fruehlinga, ulica Wiślna 8. Stroje wieczorowe. Kostyumy dozwolone. Wstęp tylko za zaproszeniami. Biuro komitetu rautowego: ulica Dietla 55, I p. urzęduje codziennie między 7 a 8 wieczorem.

Zapiski policyjne. Wczoraj po południu znaleziono w sieni przytułku dla dzieci imienia Dzieciątka Jezus przy ulicy Krowoderskiej 89, trzymiesięczne niemowlę płci żeńskiej, licho odziane w brudne szatki. Niemowlę to podrzuciła jakaś emigrantka z powiatu jarosławskiego, jadąca na roboty do Prus.

Leon Wasserman, krawiec w Dębicy, doniósł tutejszej policyi, iż 18-letnia Sala Grünówna, której Wasserman był opiekunem, zbiegła z jego domu do Krakowa. Grünówna ma się podobno znajdować w jednym z tutejszych klasztorów żeńskich, gdzie się przygotowuje do chrztu. Tak przynajmniej twierdzi Wasserman.

40-letni jubileusz pracy nauczycielskiej. Onegdaj obchodził jubileusz 40-letniej pracy nauczyciel w szkole wydziałowej męskiej w Podgórzu, p. Leon Rzeszowski. Po nabożeństwie zgromadzili się w jednej ze sal szkolnych członkowie grona nauczycielskiego, rodzina jubilata, zaproszeni goście i uczniowie. Imieniem kolegów przemówił do jubilata dyr. Mikstein, składając mu w darze złoty pierścień. Nadto przemawiali prof. Michał Magiera i ks. Batko z Barwałdu. Jubilat w serdecznych słowach podziękował za złożone życzenia. Po uroczystości odbyła się uczta.

Z kraju.

Chrzanów, 22 lutego. (Z chrzanowskiej Rady miejskiej. — W sprawie budowy nowego sądu powiatowego. — Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza. — Z palestry chrzanowskiej. — Powiatowa Kasa oszczędności. — Zakończenie karnawału).

We środę wieczór odbyło się pod przewodnictwem burmistrza, p. Jana Grzelewskiego, posiedzenie chrzanowskiej Rady miejskiej. Po załatwieniu szeregu spraw administracyjnych, wydaniu opinii na koncesye szynkarskie i t. d. Rada miejska pomiędzy innemi odrzuciła wniosek sekcyi ekonomicznej, aby rządowi oddać bezinteresownie plac przy ul. Henryka poza szkołą ludową pod budowę nowego budynku sądu powiatowego.

Ożywioną dyskusyę wywołała sprawa udzielania sali Rady miejskiej na wykłady uniwersytetowi ludowemu im. A. Mickiewicza. Racyonalny wniosek r. m. Landerera, aby na wspomniane wykłady oddawać salę bezinteresownie, nie uzyskał większości, uchwalono natomiast jednogłośnie oddawać uniw. lud. salę za każdorazową opłatą 5 K tylko dwa razy na miesiąc, za zgłoszeniem przedtem treści odbyć się mającego wykładu.

Spodziewać się należy, że Rada miejska w Chrzanowie zechce w przyszłości uznać owocną działalność tej instytucyi oświatowej i zreasumuje tę uchwałę.

Pośród palestry chrzanowskiej zaszły w ostatnim czasie znaczne zmiany. I tak do objęcia kancelaryi po zmarłym burmistrzu i adwokacie bł. p. dr Z. Kepplerze wyznaczyła krakowska Izba adwokacka, jako substytuta, dr Scheka, adwokata z Krakowa. Kancelaryę adwokacką świeżo otworzył w Chrzanowie dr Jan Wiśnicki.

Z dniem 1 marca rozpoczyna nowo otwarta chrzanowska Powiatowa Kasa oszczędności przyjmowanie wkładek na $4^1/_2$%. Gwarancyę nowej instytucyi finansowej objął powiat chrzanowski.

Na zakończenie karnawału odbyły się w Chrzanowie dwie zabawy taneczne w Sokole i kasynie urzędniczem. Na obu salach bawiono się ochoczo przy dźwiękach orkiestr miejscowych do białego rana.

Tarnów, 23 lutego. (Rocznica Krasińskiego. — Echa karnawału).

Komitet ściślejszy ku uczczeniu rocznicy Krasińskiego na ostatniem posiedzeniu, po porozumieniu się z dyrektorami szkół średnich, postanowił przenieść uroczystość ku czci autora „Irydiona" na miesiąc kwiecień. W uroczystości wezmą udział uczniowie szkół średnich. Przemówienie wygłosi jeden z profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego. Uczniowie II gimnazyum odegrają sztukę specyalnie „ad hoc" napisaną przez prof. Biedera p. t. „Irydion w krainie mogił i krzyżów".

Choć już post, z obowiązku sprawozdawczego należy wspomnieć o dwóch zabawach urzędniczych, które z inicyatywy prywatnej odbyły się w salach hotelu „Bristol" niemal przy końcu sezonu karnawałowego. Bawiono się wesoło, z prawdziwie polską werwą, a chociaż nie było wspaniałych strojów i kotylionowych niespodzianek, mimo to tańczono do rana. Zabawy te mają o tyle pewne znaczenie dla tarnowskiego życia towarzyskiego, że na żadnej zabawie w naszem mieście nie istniała taka serdeczność, jak na wspomnianych zabawach.

Radomyśl nad Sanem, 22 lutego. (Strajk dzieci i rodziców).

W 4-klasowej szkole ludowej w Radomyślu nad Sanem panują od całego szeregu lat niebywałe wprost stosunki. Pomimo systemizowania czterech, a nawet pięciu sił nauczycielskich, pomimo, że do szkoły uczęszcza około 300 dzieci, nie udziela nauki nigdy więcej nad 2 lub 3 nauczycieli względnie nauczycielek.

Niktby nie dał wiary, że w ostatnich czasach, z braku obsadzenia potrzebnych sił, jedna nauczycielka uczyć musi aż 3 klasy, a wskutek ciągłych zmian personalnych i bezustannych zastępstw, prowizorycznych, do tego doszło, że tego roku w I i II klasie uczyło po kolei 6 nauczycieli. Jaka się przez to dzieje krzywda dzieciom i rodzicom, i jaka jest korzyść z takiej nauki — na to chyba odpowiedź zbyteczna.

To też mieszkańcy Radomyśla nad Sanem, do żywego dotknięci temi niebywałemi nawet w Galicyi stosunkami, na wiecu, odbytym w dniu 21 b. m. uchwalili jednomyślnie, dzieci do szkoły nie posyłać i to tak długo, dopóki władze szkolne nie spowodują zmiany tych smutnych, a tak anormalnych stosunków w tutejszej szkole.

Ze świata.

Zabezpieczenie praw autorskich. Z Warszawy donoszą: W redakcyi „Świata" odbyło się organizacyjne zebranie założycielskie polskiego stowarzyszenia obrony praw autorskich w obecności licznie zebranych literatów i dziennikarzy.

Pożar fabryki. We czwartek wieczorem spaliła się w Łodzi wielka fabryka wyrobów wełnianych Rosenthala. Ogień powstał na 4 piętrze i gwałtownie się rozszerzał. Straty wynoszą przeszło 100 tysięcy rubli.

Represye rosyjskie. Z Lublina donoszą: Za wywieszenie kartki o wynajmie mieszkania w języku polskim, skazano kilku tutejszych obywateli na kary po 10 rubli.

Muzycy polscy w Wiedniu. Piszą nam z Wiednia: Wielkie sukcesy kapelmistrzowskie, które Grzegorz Fitelberg odniósł w koncertach własnych i w kompozytorskim Szymanowskiego, zwróciły uwagę całego muzycznego wiedeńskiego świata na osobę b. dyrektora warszawskiej Filharmonii i wydały już rezultat nader dla niego zaszczytny. Oto dyrekcya opery nadwornej pozyskała Fitelberga dla tego instytutu na stanowisko opróżnione przez odejście do Monachium pierwszego kapelmistrza opery, Brunona Waltera. Fitelberg jeszcze w tym sezonie stanie u pulpitu dyrygenckiego w operze. Pierwszem dziełem, które sam wystudyuje i poprowadzi, będzie wznowienie opery Marschnera „Hans Heiling". Fitelberg ma w przyszłym sezonie także dyrygować kilkoma koncertami symfonicznymi.

Karol Szymanowski, zachęcony nadzwyczajnem powodzeniem swego koncertu kompozytorskiego, daje w przyszłym tygodniu drugi, tym razem bez orkiestry. P. St. Szymanowska-Bartoszewiczowa odśpiewa 12 pieśni, a A. Rubinstein powtórzy II sonatę i odegra Waryacye na temat ludowy, oraz Preludyum i Fugę, nagrodzone na konkursie „Signale".

Dyr. T. Trzciński z Krakowa bawi obecnie w Wiedniu i prowadzi układy, zmierzające do powtórzenia polskich koncertów, które się tu odbyły pod dyrekcyą Fitelberga, jeszcze w tym sezonie w Krakowie i we Lwowie.

Zniesienie aresztu za długi. Z Petersburga donoszą: Komisya Dumy do reform sądowych zaaprobowała projekt skasowania osobistych aresztów za długi w guberniach warszawskiego okręgu sądowego.

Uwięzienie sprawcy zamachu dynamitowego. Dnia 15 b. m. w mieście Boulogne sur Seine, jakiś niewykryty na razie zbrodniarz rzucił bombę pod drzwi sklepu jubilerskiego, a po wybuchu zrabował kosztowności na 30.000 franków, poczem umknął na rowerze, przygotowanym przez wspólnika zbrodni. Policya wdrożyła energiczne śledztwo. Sprawca dobrze się ukrywał, a ucieczka jego była tem dziwniejszą, że podczas wybuchu zapaliło się na nim odzienie, skutkiem czego odniósł on ciężkie rany z oparzenia. Wreszcie przedwczoraj policya paryska uwięziła w Lagny, pod Paryżem niejakiego Potucelliego, jako sprawcę zamachu wspomnianego, tudzież Grugniego, który był wspólnikiem jego i trzymał rower w pogotowiu. Obaj pochodzą z Włoch.

Dzisiejszy numer „N. Reformy" zawiera 10 stronic. Na str. 5 zamieszczamy nowelę A. Strindberga „Złudzenie starości".

Prośba o książki. Z Przywozu piszą nam: Tutejsze Koło T. S. L. zakłada obecnie dwie czytelnie dla polskiej ludności robotniczej. Rozporządzając skromnemi funduszami, uprasza uprzejmie rodaków o łaskawe zbieranie w gronie znajomych książek i broszur treści beletrystycznej tudzież patryotycznej, celem zasilenia niemi nowo powstających czytelń. Prosimy o uwzględnienie w pierwszym rzędzie dzieł polskich autorów. — Przesyłki należy adresować: Jan Bełdowicz, nauczyciel szkoły polskiej T. S. L., Przywóz (Morawy).

Powszechne wykłady uniwersyteckie: Na prowincyi w niedzielę dnia 25 lutego:

Krosno: Prof. uniwersytetu dr Wiktor Czermak: „Nosilcow w dziejach Polski" (w sali „Sokoła" o godzinie 5 popołudniu).

Rzeszów: Prof. uniwersytetu dr Tadeusz Grabowski: „Piotr Skarga na tle prądów religijnych XVI wieku" (w sali „Sokoła" o godzinie 4 po południu).

Tarnobrzeg: Prof. Adam Maiski: „Kultura materyalna człowieka przedhistorycznego" (w sali Tow. kasynowego o godzinie 6 popołudniu).

Znalezioną broszkę odebrać można w mieszkaniu przy ul. św. Anny l. 3, II p.

Składki. Na szpital Braci Miłosierdzia w Krakowie złożyła p. Olga Krzykowska 10 K.

Z kalendarza. W sobotę 24 lutego: Sergiusza bw. i Modesta m.; w niedzielę 25 lutego: Macieja ap.; w poniedziałek 26 lutego: Zygfryda b. i Wiktora m.

Wschód słońca dnia 24 lutego: o godzinie 6 m. 38; zachód o godzinie 5 min. 10; długość dnia godzin 10 min. 32.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 23 lutego termometr doszedł od — 0·4 do + 6·3 Cels.; barometr opadał.

Dnia 24 lutego o godzinie 7 rano stan barometru 739·0 mm., termometru + 6·1 Cels.; wiatr zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W sobotę: „Gody życia".

W niedzielę po południu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Aktorki".

W poniedziałek przedstawienie amatorskie.

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

W sobotę: Dr Henryk Kunzek: „Sztuka grecka". (II wykł. ilustr. obrazami świetlnemi.)

W niedzielę: Dr Z. Daszyńska-Golińska: „Ekonomika i polityka Arystotelesa". (1 wykład.)

W poniedziałek: P. Henryk Kołodziejski: „O elektryczności". (4 wykłady z doświadczeniami.)

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

W sobotę od godz. 6—7: Prof. F. Bujak: Etapy rozwoju ekonomicznego w XIX stuleciu; od godz. 7—9: Dr L. Krzywicki: Historya kultury polskiej od końca XVIII stulecia.

W poniedziałek od godz. 5—6: L. Wasilewski: Kwestya ruska; od godz. 6—7: J. Piłsudzki: Historya militarna powstań polskich; od godz. 7—9: Dr L. Krzywicki: Historya kultury polskiej od końca XVIII stulecia.

Ingres ks. biskupa Sapiehy.

Kraków, 24 lutego.

Ks. biskup Sapieha przybędzie do Krakowa w piątek 1 marca o godzinie 2 min. 20 po południu do Krakowa pociągiem lwowskim.

W tym czasie odezwą się dzwony wszystkich kościołów Krakowa. Po drodze do pałacu biskupiego wstąpi ks. biskup do kościoła N. P. Maryi.

Intronizacya ks. biskupa odbędzie się w niedzielę 3 marca. O godzinie 8 i pół przybędą procesye, a następnie kapituła; o godzinie 9 przybędzie ks. biskup; wysiadłszy z powozu i uklęknąwszy na przygotowanym dywanie, ucałuje pacyfikał, podany mu przez archidyakona, poczem pod baldachimem postępować będzie w pochodzie procesyonalnym do katedry, poprzedzony kapitułą katedralną i duchowieństwem. W czasie tego pochodu chór alumnów seminaryum duchownego śpiewać będzie hymn do św. Stanisława biskupa: „Gaude Mater Polonia".

W drzwiach głównych katedry zatrzyma się ks. Sapieha i tam poda mu archidyakon łódkę z kadzidłem, a następnie kropidło ze święconą wodą którą pokropi obecnych, poczem archidyakon okadzi ks. biskupa, poda mu na tacy klucze katedry Wawelskiej i wprowadzi procesyonalnie do kościoła przy śpiewie na chórze: „Ecce sacerdos magnus".

W końcu odbędzie się właściwa intronizacya, podczas której kanclerz konsystorza odczyta bullę papieską w języku łacińskim i w tłumaczeniu polskiem, poczem ks. biskup-sufragan w imieniu całego duchowieństwa i wszystkich wiernych, powita biskupa krótką przemową, na którą ks. biskup odpowie.

Po tych przemowach rozpocznie chór kleru hymn dziękczynny „Te Deum laudamus", podczas którego kapituła katedralna i kler w porządku hierarchicznym złoży „homagium" swemu nowemu biskupowi. — W czasie „Te Deum" na odgłos Zygmunta odezwą się również wszystkie dzwony kościołów krakowskich.

Po „homagium" przywdzieje ks. biskup ornat i przystąpiwszy do ołtarza, rozpocznie uroczystą mszę świętą. Po ewangelii przemówi do wiernych z ambony. Po skończonej mszy świętej uda się na tron i udzieli błogosławieństwa.

Potem uda się ks. biskup do skarbca, potem do kaplicy Najśw. Sakramentu, poczem opuści katedrę i wróci do pałacu biskupiego.

Dział ekonomiczny.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 23 lutego.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 23·20 do 24·— żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 20·— do 21·10; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 18·60 do 20·20; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 20·— do 21·80; proso od —·— do —·—; kukurudza od 18·60 do 21·50; tatarka od 17·— do 18·20; groch 22·— do 32·—; fasola od 25·— do 49·—; soczewica od 48·— do 52·—; wyka od 24·— do 26·—; siano zwyczajne od 9.— do 11·—; koniczyna pastewna od 12·— do 18·—; słoma od 5·60 do 7·—; rzepak zimowy 30·— do 31·50; kminek krajowy od 66·— do 70·—; kminek holenderski od 76·— 80—; koniczyna nasienna czerwona od 132·— do 166·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna 110·— do 146·—; esparsetta —·— do —·—; ziemniaki od 8·— do 9·—; jaja za kopę 4·90 do 6·—; masło za 1 kilogram 2·80 do 3·40; ser za 1 kilogram —·60 do —·70; mleko zbierane za 1 litr 0·10 do 0·18; mleko niezbierane —·20 do —·24; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do —0; okowita na 75° Tralesa od —·— —·—

Z sali koncertowej.

Czwarty koncert Tow. muzycznego w Krakowie.

Był to wieczór dotychczas może nienajbardziej zajmujący. Na programie Beethoven, Brahms, Bach i Corelli, więc nastrój, zdawałoby się, będzie poważny i głęboki, a jednak dobór symfonii IV, koncertów skrzypcowych (w antycznym i nowym stylu) i kantaty z chórami i solami wywołał wrażenie przeładowania, a muzyczne zadowolenie słuchaczów malało (odwrotnie niż zwykle) od pierwszego punktu programu ku końcowi, dzięki... malejącym zaletom wykonania. Symfonię grała orkiestra pod rzetelnem i pełnem animuszu kierownictwem dyrektora Nowowiejskiego bardzo sprawnie i dała wyraz pięknego dzieła przejrzysty, dobrze ujęty, miejscami nawet porywający. Zgranie się zwłaszcza smyczkowych instrumentów było tu do uznania i miłego podziwiania. W koncercie Brahmsa, arcytrudnym do wykonania, a słuchaczowi stawiającym też wielkie wymagania, poddając mu trudny często do rozejrzenia się labirynt symfoniczny (po pierwszem wrażeniu), w harmoniach bardzo modernizowanych, w orkiestralnej szacie bogatej, bujniejszej, niż to się zwykle zdarza słyszeć, p. Schwarzenstein dał dowód bardzo wielkiej pracy, dał świadectwo, że talent jego wirtuozowski może imać się wielkich zadań, że pod względem artystycznym będzie mu można wkrótce zupełnie zaufać, ale jeśli chodzi o efekt doraźny z wczorajszego występu, to wydaje mi się, że miłośnicy gry p. Schwarzensteina woleliby go słyszeć w utworach, gdzie sentyment, uczuciowość większą gra rolę, niż w popisach brawury, tak dalece jak w koncercie Brahmsa wyszukanych. Utwór ten jest oryginalny w fakturze, zajmujący niejed[...] i uderzający niepospolitością [...] najgenialniejszy, a w programach [...] skrzypcowych... nienajwdzięczniejszy. Niezn[...] jednak, że p. Schwarzensteinowi skąpiono w[...] oklasków, owszem dawano mu je szczerze, [...]cie, ale uznanie... a entuzyazm mają do siebie [...]szcze małą drogę oddalenia.

W kantacie Bacha chóry brzmiały czysto i donośnie, jakkolwiek w dynamie nieco monotonnie, a z pośród solistów najlepiej wywiązał się wytrawny, bardzo muzykalny amator dr A. Jerel, [...] trudną swą koloraturową partyę zaśpiewał ku [...]nemu zadowoleniu publiczności. P. Szwedzińska m[...] donośny i równy głos sopranowej i tony stawia pewn[...] ale partyi altowej pokonać nie umiała, nie mając odpowiedniego regestru piersiowego, stąd chorał zaśpiewała daleko lepiej, niż aryę. P. Urbanowicz, posiadacz bardzo wydatnego o obszernej skali materyału, wyśpiewał swój recitativ udatnie, [...] pokrywając lekką tremszczącą się zazw[...] nutach górnych. Oboje młodzi adepci są [...] prof. Ludwiga. Solową partyę wiolonczeli w [...]cim numerze kantaty grał bardzo sprawnie p[...] Skarżyński. B. W[...]

Kronika lwowska.

Lwów, 24 lutego.

Z ruchu artystycznego. Dobiegający karnawał nie osłabił wcale ruchu artystycznego w stolicy. W ostatnich dniach kilkudziesięciu mieliśmy bardzo interesujące nowości w dziedzinie teatru i muzyki. I tak oczekiwana z niedowierzaniem opera Masseneta „Thais" nie zawiodła i ściąga do teatru l[i]czną publiczność. Treść opery osnuta na motywach powieści Anatola France'a pod tym samym tytułem. Akcya rozgrywa się w Aleksandryi w pierwszych początkach chrześcijaństwa. Pobożny anachoreta Atanael, dowiaduje się, że w Aleksandryi szerzy rozpustę i wielkie zgorszenie słynna z piękności tancerka, Thais. Aby ją nawrócić, udaje się do tego miasta w nadziei, że uda mu się posłannictwo. Niestety zadanie przechodziło jego siły. Wyrwał wprawdzie z objęć rozpusty piękną kobietę, ale zakochał się w niej całą siłą młodego serca. Tr[a]piony ustawicznie widziadłami, udaje się wreszcie do klasztoru Sióstr Białych, aby wydobyć stamtąd ukochaną kobietę i połączyć się z nią węzłem małżeńskim. Przybywa za późno. Thais, złożona cięż[ką] chorobą, umiera w jego objęciach, odpowiad[ając] ostatnim tchem na jego wyznania miłości, że [...]ży do Boga. Muzyka Masseneta odznacza się mel[o]dyjnością, zwłaszcza w niektórych ustępach, [...] intermezzo między odsłoną trzecią i czwartą (s[olo] skrzypcowe). Przepiękne jest i pełne isto[...] intermezzo przed odsłoną ostatnią.

Partyę tytułową odśpiewała z dużym sukcesem p. Bohuss-Hellerowa, Atanaelem był p. Van-H[...] artysta-śpiewak bardzo utalentowany, choci[aż par]tya jego tym razem nie należała do [naj...]czniejszych.

Importowana z Francyi n[...] komedya Capu[s]a p. t. „Awanturnik" nie obudziła szerszego zainteresowania na scenie lwowskiej. Sztuka „zrobiona" jest wytwornie ale grzeszy sztucznym wynikami. Bohaterem jest czterdziestokilkuletni „awanturnik" który wskutek różnych operacyj w dalekich krajach staje się milionerem i dopuszcza się wybryków, ale gdy interesujące go osoby popadły w kłopoty finansowe, nie szczędzi im pomocy i zyskuje przez to rękę ukochanej kobiety. Komedya przedewszystkiem dostarczyła znakomitej sposobności do popisów pp. Żelazowskiemu i Irenie Trapszo. Nie mniej wdzięczne miały role pp. Bednarzewska, Rotterowa, Jankowska i pp. Feidman, Fritsche, Dobrzański, Rasiński i inni.

Koło dramatyczne pod kierownictwem znanego i cenionego amatora-artysty p. Cz. Krzy[...]go podjęło się bardzo interesującej pr[odu]cyjnej utworu Jana Kasprowicza „N[...] śmierci". Poemat ten deklamowano poz[...] widzów, a w scenach zbiorowych wzięło [...] bardzo wiele osób (Tłum na Golgocie). Ciek[awą] tę próbę przyjęto we Lwowie z wielkiem [...]niem.

Towarzystwo muzyczne dało swój trzeci [...]czny koncert z programem bardzo zajmującym. — Mianowicie wykonano Regera koncert „Ef-mol", poemat symfoniczny Morawskiego „Don Kichot" i Mozarta „Es-dur". Szczególne wywołało zainteresowane odegrane po raz pierwszy dzieło Morawskiego o charakterze wagnerowskim. Jako sol[ista] występował p. Melzer. Orkiestrą dyrygowa[ł] M. Sołtys.

Jedyny i ostatni kabaret we Lwowie pod [kie]rownictwem p. Danielewskiego „Wesoła J[...] ściąga do piwnicy Szkowrona tłumy public[...] głównie dzięki utworom literackim i piosenk[om] wchodzącym w zakres paszkwilu lub por[...] P. Zagórski wyzyskuje świetnie postać Mo[...] mając ku temu doskonałą impretatorkę [...] panny Zamiłło, znanej z teatru Rygiera [...]wie. Wielkie powodzenie ma w kabare[cie] [...]bowska, również z teatru Rygiera. Z si[...]wych coraz to nowe „kawały" daje nie[...] filar kabaretu p. Kaliciński.

Nie podobna pominąć milczeniem lwowskich [ki]nematografów, które stały się prawdziwą pl[agą] miasta. Jest ich dotychczas ośm, [...] z nic[h] przepełniony. Uczęszczają nietylko w[...] lecz także i inteligencya. Odbija [...] niefortunnie na teatrze i innych wi[...]tystycznych.

Mianowania w Wydziale krajowym. [...] do uchwał etatowych, powziętych przez Sejm na ostatniej sesyi, Wydział krajowy dokonał następujących nominacyj:

Posunął do VI rangi trzech zastępców dyrektorów oddziałów technicznych: wicedyrektora kra[jo]wego Biura melioracyjnego Stanisława Szcze[p]nowskiego, wicedyrektora oddziału techniczn[ego] drogowego Kazimierza Jankowskiego i w[...] dyrektora krajowego Biura kolejowego R[...] Marcinkowskiego. W etacie krajoweg[o ...]ra dla włości rentowych zamianował sekre[tarzem w] VII randze dra Michała Orzechowski[ego re]ferenta hipotecznego. Krajowego lekarza [weteryna]ryi dra Mieczysława Dalkiewicz[a ...] do VIII rangi. Referenta przemysłowego [...] Konrada Łozińskiego posunął do [...] W biurze Patronatu spółek oszczędności [...] przy Wydziale krajowym zamianował [...] konceptowego kraj. Dyrekcyi skarbu [...] Władysława Jurkiewicza koncepist[ą ... W wy]dziale rachunkowym zamianował: asyste[nta rachun]kowego Józefa Lewickiego oficya[łem rachun]kowym, praktykanta rachunkowego Kazi[mierza ...]chla, asystentem rachunkowym, [...]kowego Maryana Berezow[skiego ...]tem rachunkowym. W kasie kra[...]

...kasowego Adama Niedzielskiego adjunktem ...owym, asystentów Romana Mazurkiewicza i ...regorza Pelechatego oficyałami kasowymi, praktykanta Emila Lochmana asystentem kasowym, aplikantów Leona Maryana Kirbacza, Piotra Dobrzańskiego i Cezarego Horodyskiego praktykantami kasowymi, dyetaryusza rachunkowego Mieczysława Stronera aplikantem kasowym.

Proces przeciw dyrektorom Banku parcelacyjnego. Pozostającym w śledztwie dyrektorom Banku parcelacyjnego Poznańskiemu i Deskurowi, doręczono onegdaj akt oskarżenia o zbrodnię oszustwa, obejmujący 20 stron druku maszynowego. Jeśli oskarżeni do dni ośmiu nie wniosą sprzeciwu, akt oskarżenia stanie się prawomocnym, a rozprawa odbędzie się jeszcze w kadencyi marcowej.

Za oszukańcze bankructwo sąd przysięgłych we Lwowie skazał Maks. Korkesa, właściciela ... maszyn przy ul. Grodeckiej, na 3 lata ...ego więzienia.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. W niedzielę po południu: „Krakowiacy i górale"; — wieczór: „Rigoletto". — W poniedziałek: „Irydyon".

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Ks. Hugo Kołłątaj.** Szkic biograficzny na tle jego działalności politycznej i pedagogicznej. Napisał Stefan Zaleski. Kraków 1912. Nakład kraj. Związku naucz. lud. Cena 80 hal.

Setna rocznica śmierci Kołłątaja przyczyni się niezawodnie do spopularyzowania wśród szerokich warstw ludu naszego postaci wielkiego reformatora, który kładł podwaliny pod nowoczesną Polskę ludową. Przyczyni się do tego niezawodnie w niemałym stopniu powyższa jubileuszowa publikacya, oświetlająca działalność znakomitego męża stanu w XVIII. stuleciu.

Broszurę p. St. Zaleskiego można podzielić na dwie części. W pierwszej rozpatruje autor [illegible] i praktyczną działalność Kołłątaja w dziedzinie polityki, opierając się na źródłach, wykazuje stronniczość i tendencyjne stanowisko, jakiem odznaczają się niektórzy historycy w swych pracach o Kołłątaju (X. Kalinka, Tokarz).

Druga część poświęcona jest głównie Kołłątajowi, jako pedagogowi narodowemu. Duchowy twórca konstytucyi 3 maja, nieustraszony bojownik o zdobycie praw człowieka, o emancypacyę „stanu trzeciego" w Polsce wiedział, że odrodzenie narodu nastąpić może tylko przez racyonalne wychowanie młodego pokolenia. To też autor broszury, rozpatrując tę stronę działalności Kołłątaja, podnosi jego zasługi około zreformowania publicznego wychowania w Polsce.

Książeczka p. St. Zaleskiego, który postać ks. Kołłątaja ukazał w oświetleniu bezstronnem, napisana stylem jędrnym i przejrzystym, może oddać [illegible] usługę niejednemu pracownikowi na niwie oświaty ludowej, zwłaszcza w tym roku przypada obowiązek spopularyzowania tej wielkiej w dalszych naszych [illegible] postaci, reprezentującej nowoczesną myśl polską.

— **Jednodniówka „Ku czci Zygmunta Krasińskiego"**, wydana na wczorajszą uroczystość [illegible] zawiera [illegible] artykułów [illegible] literackich, [illegible] z życiem i działalnością autora „Nie-Boskiej Komedyi". Na naczelnem miejscu znajduje się krótki, ale treściwy artykuł Stanisława hr. [illegible] Krasińskiego, określający ideowe stanowisko poezyi Krasińskiego. Jerzy Żuławski w podniosłych słowach określa obowiązek narodu wobec wielkich swoich wieszczów. Prof. J. Kallenbach daje w formie aforyzmu zwięzłą, a jasną charakterystykę twórczości Krasińskiego. Z poetyckich przyczynków [illegible] uwagę wiersz A. E. Balickiego „W okowach Trójcy", wiersze Wacława Wolskiego, [illegible] Pluzińskiego, Józefa Wiśniowskiego, T. [illegible] i K. Lubeckiego.

Henryk Sienkiewicz rzucił garść aforyzmów [illegible] znaczenia o stosunku polityki, literatury [illegible] do życia, a zakończonych trafną uwagą, [illegible] wieszczem Krasińskiego, również jak innych wielkich poetów, szybujących po przestworzach jest to, że często ich biografowie i krytycy, zamiast wznosić ku nim oczy w niebo, szukają ich śladów... w trawie".

Znany pracownik na polu Słowiańszczyzny prof. dr T. Grabowski opowiada o Krasińskim wśród Słowiańszczyzny; prof. A. Mazanowski w pięknych [illegible] przyrównuje Krasińskiego do Wiktora [illegible]. Dr J. Kleiner pisze „O drogach ducha" Krasińskiego, dr W. Hahn daje ciekawą notatkę o nieznanej powieście Krasińskiego p. t. „Panie Kochanku", która po raz pierwszy ogłoszoną będzie w jubileuszowem zbiorowem wydaniu pism poety. [illegible] uwagi, przyczynki i aforyzmy zamieścili [illegible] Plenjacki, Ferdynand Hösick, Artur Górski, Ludwik Stasiak, „O Krasińskim, jako wychowawcy" pisze p. Jadwiga Strokowa.

[illegible] poeta czeski, Jarosław Vrchlicky, [illegible] swym sonetem „O Krasińskim" (przekład Dr. Grabowskiego) [illegible] przyczynek, jakiemi uczcili w „Jednodniówce" pamięć Krasińskiego [illegible] Słowianie. Po nim idzie p. Fr. Kwapil, [illegible] gorący wielbiciel polskiej poezyi, zamieszczając [illegible] trafnych uwag o Krasińskim. [illegible] Karol Skabina zaznacza, że cała Słowiańszczyzna wielbi w Krasińskim [illegible], „którego [illegible] ducha niewyczerpanym są zdrojem naszego ducha i porywów uczucia". Następnie dają [illegible] przyczynki i uwagi Chorwat Adolf Tkalčević i Francuz Laurent Pichat, który znał osobiście Krasińskiego.

Zamykają „Jednodniówkę" utwory, głosy i zdania pisarzy polskich, Krasińskiemu współczesnych, [illegible] odpowiednio wybrane. A więc Adam Mickiewicz, [illegible] z Literatury słowiańskiej, traktujące o „Nieboskiej Komedyi", urywek Juliana Klaczki, jego monografię o Krasińskim, wiersz Kajetana [illegible] p. t. „Do Zygmunta Krasińskiego", [illegible] Słowackiego „Do Z. Krasińskiego" [illegible] wiersz Wincentego Pola: „Na zgon Zygmunta Krasińskiego".

Wyodrębnienie Chełmszczyzny.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 24 lutego.)

Petersburg. (Pet. Ag. tel.). Obrady nad przedłożeniem w sprawie chełmskiej w Dumie postępowały bardzo szybko. Z 12 [illegible] przedłożenia, 9 już przyjęto. Prawica [illegible] i październikowcy nie wzięli w [illegible] udziału. Natomiast opozycya, [illegible] koło polskie, przy każdej szczególnej kwestyi zabierała głos. Koło polskie wniosło wielką liczbę poprawek. Wszystkie te wnioski zostały jednak odrzucone i paragrafy przyjęto w brzmieniu komisyi.

Szerszą dyskusyę wywołały ustępy, odnoszące się do rozdziału miejscowości i powiatów między gubernię Chełm i Lublin, jakoteż w sprawie zniesienia gubernii Siedlec.

Progresiści ks. Uwarow i Maslennikow, Polacy Harusewicz i Parczewski oraz kadet Szingarew wskazali na to, że ustanowienie powiatów ma się odbywać na podstawie ustawy, podczas gdy komisya pozostawia ustanowienie granic poszczególnych powiatów ministrowi spraw wewnętrznych, przez co stwarza się unikat w ustawodawstwie.

Ref. Cichaczew, z którego argumentami większość przy głosowaniu się zgodziła, oświadczył, że rozdział miejscowości i powiatów, jako też części powiatów, jest sprawą czysto administracyjną, której przekazanie ministerstwu spraw wewnętrznych nie może być uważane za zmniejszenie kompetencyi Dumy.

Dalszą dyskusyę odroczono do poniedziałku.

Memoryał o duchowieństwie katolickiem w Rosyi.

Petersburg. Członek Rady państwa, Zygmunt hr. Wielopolski, ogłosił drukiem memoryał w sprawie obecnego położenia Kościoła katolickiego w Królestwie Polskiem; opierając się na dokumentach, memoryał wykazuje skrępowanie duchowieństwa i wrogi stosunek władz, oraz polemizuje z poglądami rządu, upatrującymi w Kościele katolickim ukrytego wroga. Autor rozesłał swój memoryał ministrom oraz członkom Rady państwa.

Z Austryi i Węgier.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 24 lutego.)

O kanał Dunaj—Odra.

Wiedeń. Wydział miejski postanowił zaproponować Radzie miejskiej uchwalenie protestu przeciw nowej ustawie kanałowej z powodu odroczenia budowy kanału Dunaj—Odra na nieograniczony czas.

Konferencye polskie.

Wiedeń. Dziś przybył tu poseł Leo i konferował z bawiącymi tu posłami polskimi.

Wzmocnienie załogi w Bośni.

Wiedeń. Załoga w Bośni będzie z wiosną znacznie wzmocniona, a mianowicie z wiosną przeniesione będą z Dalmacyi do Mostaru 3 bataliony p. p. nr. 22. Sztab tego pułku przeniesiony będzie również do Bośni.

O mięso argentyńskie.

Wiedeń. Wydział miejski uchwalił zwrócić się do rządu z ponowną petycyą o dopuszczenie importu mięsa argentyńskiego w ilości 650—800 ton miesięcznie z powodu braku mięsa w Wiedniu.

Hr. Forgach wraca.

Wiedeń. Były poseł austryacki w Belgradzie, obecny poseł w Dreźnie, hr. Forgach, powołany będzie do ministerstwa spraw zagranicznych jako szef sekcyi, w miejsce Esterhazego. Hr. Forgach był posłem w Belgradzie w czasie przesilenia aneksyjnego i brał czynny udział w znanej sprawie fałszerstwa dokumentów, za co go silnie atakowano w delegacyi austryackiej.

Zniesienie świąt.

Lublana. Biskup ks. dr Jeglicz ogłosił list pasterski, w którym znosi 7 dni świątecznych w roku w Krainie, w myśl „motu proprio" papieża.

Kompromis na Węgrzech.

Budapeszt. Zawarcie kompromisu między rządem a partyą Kossutha przewleka się, chociaż powszechnie kompromis ten uchodzi za pewny. Zawsze jednak pozostanie jeszcze 30 do 40 posłów z partyi Justha i dzikich, którzy zdecydowani są dalej prowadzić obstrukcyę. Hr. Khuen odwiedził wczoraj wieczorem Kossutha i odbył z nim długą konferencyę.

O reformę wyborczą na Węgrzech.

Budapeszt. W kołach parlamentarnych zapewniają, że po zawarciu kompromisu między rządem a partyą Kossutha, rozpoczną się rokowania między rządem a partyą Justha, celem zawarcia z nią kompromisu na tej podstawie, aby rząd węgierski w formie ustawy zobowiązał rząd do przedłożenia reformy wyborczej, na pewnych ułożonych podstawach.

Budapeszt. Dnia 4 marca odbędzie się przed Sejmem olbrzymia demonstracya socyalistyczna, w której weźmie udział 100.000 osób, za reformą wyborczą. W tym samym dniu odbędzie się jednodniowy strajk manifestacyjny.

Wiedeń. Były wspólny minister skarbu, bar. Burian, ma zostać ambasadorem w Konstantynopolu.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 24 lutego.

Odwołane wiece polsko-czeskie.

Cieszyn. Jutro, w niedzielę, miały odbyć się liczne wiece polsko-czeskie w Ostrawie Polskiej Hermanicach, Hruszowie, Radwanicach i innych w sprawach szkolnych. Ponieważ komisaryat policyjny w Ostrawie skonfiskował plakaty, zwołujące te zgromadzenia, — zostały one odwołane i nie odbędą się w niedzielę.

Now[illegible] w Niemczech.

[illegible]w, jakie pociągnie za sobą nowa ustawa wojskowa, rząd — jak słychać — nie wniesie podatku spadkowego, tylko zaproponuje podwyższenie podatku od przyrostu wartości, i zaprowadzenie podatku od kuponów i dywidend.

Prezydyum parlamentu niem.

Berlin. Aby umożliwić partyi postępowej zastępstwo w prezydyum Izby poselskiej, ma być kreowane stanowisko III. wiceprezydenta. W takim razie wszystkie większe stronnictwa parlamentu byłyby zastąpione w prezydyum, z wyjątkiem socyalistów.

Włochy i Erytrea.

Londyn. Rząd egipski zaprotestował u rządu włoskiego z powodu zbierania rekrutów wśród ludności Erytrei dla wojsk w Tripolisie. Rząd egipski stoi bowiem na stanowisku, że Erytrea należy do Egiptu.

Rokowania strajkowe.

Londyn. Rokowania w sprawie strajku węglowego nie przyniosły dotąd nic pewnego. Rokowania te toczą się dalej. Istnieje nadzieja, że uda się strajkowi zapobiedz.

Chińczycy na Jawie.

Haga. Z Batawii donoszą: Odbyły się tu wielkie uroczystości z okazyi chińskiego Nowego roku. Chińczycy wywiesili flagi republikańskie, przyczem przyszło do krwawych starć ze zwolennikami monarchii.

Walki w Mongolii.

Mukden. Oddział wojska wysłany stąd, zajął po zaciętej walce z rewolucyonistami Tienling. Oddział rewolucyjny cofnął się do Tschungczu.

Klęska powstańców.

Torreon. (Meksyk). Liczba powstańców, zabitych w walce koło San Pedro, wynosi 257. Wpadli oni w zasadzkę przez zręczny manewr wojska rządowego. Wojsko to miało 11 zabitych. Także wiele kobiet i dzieci podczas walki zginęło.

Kolonia. „Koeln. Ztg." donosi „via" Nowy Jork z El Paso, że generał Orosco objął kierownictwo rewolucyi i tymczasową prezydenturę w Meksyku. Z wielu stron oczekują abdykacyi prezydenta Madery.

Ryga. Cztery oddziały fabryki wagonów „Fenix", w tem oddział maszynowy, stoją w płomieniach. Szkoda bardzo znaczna.

Alx. Kierownik urzędu cłowego w Udża, Pandori, który oskarżony był o sprzeniewierzenie 10.000 fr. został uwolniony.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 24 lutego.

Z sali sądowej. (O zbrodnię zabójstwa). Przed krakowskim trybunałem ławy przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciwko 47-letniemu Stanisławowi Kubackiemu, rolnikowi z Poznachowic Górnych, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa.

Akt oskarżenia zarzuca obwinionemu, iż dnia 16 listopada zeszłego roku po powrocie z jarmarku wszczął kłótnię ze swoim teściem Jakóbem Skibą, który ratując się przed napastnikiem wybiegł na pole. Kubacki rzucił się za nim w pogoń, wyrwał z płotu kół i zaczął bić Skibę po głowie. Skiba upadł na ziemię nieprzytomny i w cztery dni później umarł wskutek ciosów, zadanych w głowę.

Kubacki, który mieszkał w jednym i tym samym domu ze Skibą, żył od pewnego czasu w ciągłej z nim kłótni, oddawał się pijaństwu i marnował gospodarstwo.

Wyrok zapadnie po południu.

Z Warszawy. (Wykonanie wyroku śmierci. — Fiasko nowej sztuki G. Zapolskiej).

— Wczoraj w nocy na stokach cytadeli powieszono Wiktora Stępkowskiego, skazanego przez warszawski sąd wojenny okręgowy na śmierć za opór zbrojny policyi i dokonany przez niego zamach na sekretarza Związku mącznego, p. Jana Zawiszę.

— Wystawiona wczoraj na scenie teatru Rozmaitości komedya erotyczna G. Zapolskiej „Kobieta bez skazy" spotkała się z bardzo surową oceną krytyki. „Kuryer Warszawski" pisze o niej:

„Nowa ta sztuka znakomitej autorki, oparta na niezmiernie ryzykownem temacie i cynicznie zuchwała w demonstracyi erotycznej, zawiodła, niestety, pokładane w niej zaufanie. Zarówno pod względem przeprowadzenia założeń, jak konstrukcyi charakterów, nie stoi ona na wyżynie dawniejszych utworów Zapolskiej".

Sprawozdawca „Głosu Warszawskiego" pisze:

„Kobieta bez skazy" jest rzeczą zupełnie słabą. Odznacza się w tym kierunku brakiem umotywowania psychologicznego działania bohaterów, jaskrawą, dochodzącą do ordynarności drastycznością i cynizmem, jest przytem długa, rozwlekła i nudna".

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Bł. pamięci

Mina Fromowiczowa

żona kupca

przeżywszy lat 65, zmarła po długich a dolegliwych cierpieniach, dnia 23 lutego 1912 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Krakowskiej L. 17 odbędzie się w niedzielę dnia 25 lutego o godzinie 11 przed południem na cmentarz izraelick..

(Osobnych zawiadomień nie wysyła się)

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Drowi Mieczysławowi Warzeszkiewiczowi, asystentowi c. k. kliniki chirurgicznej w Krakowie, za pomyślne dokonanie „appendectomii" u syna naszego Stefana, jak również za troskliwą opiekę, jaką go podczas choroby otaczał składamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie.

M. i J. Grabczyńscy
w Tarnowie.

Podziękowanie.

Pozwalamy sobie złożyć publiczne podziękowanie

Panu Henrykowi Gottliebowi

nauczycielowi rachunkowości państwowej, kasowej, buchalteryi pojedyńczej i podwójnej, zamieszkałemu w Krakowie przy ulicy Dietlowskiej L. 68, Telef. 1137, za sumienne przygotowanie nas w krótkim czasie do egzaminu z rachunkowości państwowej, kupieckiej i ogólnej, który z pomyślnym skutkiem zdaliśmy w c. k. Namiestnictwie we Lwowie.

Czarnotówna, Grünhauserówna, Mieczkowski, Gąsiów, Maśnica, Semikówna, Nowakowska, Dydałówna, Rogalska, Zegartowski, Kozłowski, Plinkiewicz, Pinscherówna, Staślówna, Kernerówna, Wasserberg, Landa, Skodzińska.

Jako sumiennego i dobrego nauczyciela polecamy Go najgoręcej P. T. Publiczności.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 24 lutego. (Giełda południowa). Marki 117·62. Renta majowa 90·—. Renta koronowa węgierska 89·70. Akcye austr. zakł. kred. 656·25. Akcy. węg. zakł. kred. 866·50. Akcye Angiobanku 343·50. Akcye Unionbanku 635·50. Akcye Bankvereinu 550·50. Akcye Landerbanku 552·—. Akcye kolei państwowych 740·50. Lombardy 108·75. Akcye fabryki broni 819·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 928·75. Rima-Muranyi 718·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2823·—. Losy tureckie 246·50. Ruble 254·50. Skoda 785·—. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·— do —·—.

Usposobienie: silne.

Berlin, 24 lutego. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 206·25. Tow dyskontowe 190·75.

Usposobienie: ciche.

Giełda warszawska.

Warszawa, 24 lutego.

4-procentowa renta rosyjska 91·— rub., premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 89·20 rb; 4-proc. listy ziemskie 81·80 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 92·95 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 88·70 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 833·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 482·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 484·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 423·— rb.; Cukrownie 307·50 rb.; Starachowice 260·— rb.; Lilpop 135·— rub.; Rudzki 262·—; Rudzki nowe 135·75 rb.; Zawiercie 295.— rb.; Żyrardów 269·— rb.; Putiłów 159·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·75 rb.; Borman-Szwede 880·— rub.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·27.

120 bibułek ... 20 h. ° Według zlecenia lekarzy ... 12 h. ...

Na posiedzeniu kwietniowem b. r. Rada Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie nada stypendya z fundacyi im. X. Biskupa Ludwika Łętowskiego i im. Walerego Rzewuskiego czeladnikom, pragnącym kształcić się w swoim zawodzie za granicą. O warunkach wymaganych do uzyskania tych stypendyj, zawiadomieni zostali przełożeni dotyczących cechów Krakowa, do których czeladnicy właściwego rzemiosła, po informacye zgłaszać się mają. 1955 2 3

AUGUST STRINDBERG.

Złudzenie starości.

Nowela.

Przyszedł do domu wieczorem z nutami w ręku i rzekł do żony:

— Wiesz co, zagrajmy po kolacyi na cztery ręce?

— A czy masz jaki nowy kawałek?

— Owszem. Kupiłem „Romea i Julię“. Czy nie znasz tego jeszcze?

— Ależ co znowu! Znam, naturalnie, znam, tylko nie jestem pewna, czy mi się ta rzecz uda...

— Wiesz, jest to coś wprost wspaniałego! Działa to na mnie, jak sen młodości, choć, przyznam ci się, słyszałem to tylko raz, i to przed dwudziestu laty...

Po kolacyi, gdy dzieci ułożono do snu i w całym domu zapanowała cisza, mąż zapalił świece na pianinie. Odczytał na głos pięknie wylitografowany napis: „Romeo i Julia...“

— Jest to jedna z najpiękniejszych kompozycyj Gounoda i nie wątpię ani na chwilę, że najtrudniejsza...

Żona, jak zazwyczaj, wzięła pierwszy głos i rozpoczęto. D-dur — cztery ćwierci taktu — Allegro giusto...

— Prawda, że piękne? — oświadczył po odegraniu uwertury.

— O, naturalnie, — odparła tak, jakgdyby nie zupełnie godziła się ze zdaniem męża.

— Pozwól, że weźmiemy tę marciale — odezwał się mąż — jest ona niepospolicie piękna. Przypominam sobie te wspaniałe chóry z teatru królewskiego z czasów, gdy żył jeszcze Soederman...

Marsz rozpoczął się.

— No i co? Czyż nie jest to wprost niesłychane? — zapytał z tryumfem, jakgdyby to on był napisał „Romea i Julię...“

— Co do mnie, to sądzę, że brzmi to niby gra na trąbach... — odparła.

Tu mężowski honor i poczucie muzyki zostały draśnięte. Dla odwrócenia uwagi rozpoczął poszukiwania w nutach za księżycową aryą, w czwartym akcie. Po długiem poszukiwaniu natrafił wreszcie na aryę sopranową; ta wydała mu się odpowiednią.

Zaczęto na nowo.

— Tram — tram — tram — tram — tram — tram; tak — rzekł — brzmi bas, który jest bardzo łatwy do wykonania...

— Czy wiesz — rzekła żona — ta cała melodya jest wcale mierna...

Mąż czuje się przez to ogromnie zbitym z tropu i zgadza się z tem, lecz w taki sposób, jakgdyby uwzględniał nieznajomość muzyki u laika...

— Stwierdziłam to nawet już bardzo dawno...— oznajmiła znów żona.

— Ja również sądzę, że jest to trochę za staroświeckie... Ale żeby Gounod tak rychło przestarzał się, to już doprawdy dziwne... — zauważył półgłosem. — Czy już nie chcesz grać dalej? Pozwól, że zagramy cavantinę i tercet; przypomniała mi się teraz artystka Michaelis, wiesz, ta była wprost boska!

Jednakże po tem, co zaszło, uczuł się doprawdy zgnębionym i odłożył zeszyt, jakgdyby chciał nim zatrzasnąć wrota przeszłości...

— A możebyśmy tak wypili do siebie po szklance piwa? — zapytał.

— Z przyjemnością...

Siedli do stołu i nalali sobie po szklance.

— Jest to doprawdy osobliwe — rozpoczął — i wprost trudne do uwierzenia, żeśmy się już tak zestarzeli! O, cały ten czas, który nas dzieli od chwili poznania „Romea i Julii“. Właśnie mija dwadzieścia lat, odkąd poznałem tę operę. Zostałem właśnie wtedy studentem, miałem przyjaciół i widziałem przed sobą promienną przyszłość... A zwłaszcza przypominam sobie ten wieczór, gdy z wysypującym się wąsem ja, Fredek i Filip, ubrani w czapki studenckie, udaliśmy się na operę. Na kilka już lat przedtem poznaliśmy „Fausta“ i od tej pory staliśmy się wielkimi Gounoda wielbicielami... Ale dopiero „Romeo i Julia“ prześcignęła nasze przewidywania i zostaliśmy przez tę muzykę wprost na proch starci... Dziś już obaj ci moi przyjaciele nie żyją; Fredek, który osiągnął najwyższy szczebel w hierarchii urzędniczej, zmarł jako sekretarz, Filip jako kandydat medycyny, co zaś do mnie, to pragnę umrzeć jako minister, jednak muszę się i z tem pogodzić, żeby na razie pełnić obowiązki audytora... Jak te lata mijają! Wprawdzie spostrzegłem różnicę w mym wzroku, no i to, żem trochę posiwiał... Ale nigdy bym nie sądził, że... tak krótka przestrzeń czasu dzieli nas od cmentarza...

— Tak, tak, mój drogi, postarzeliśmy się nie na żarty! Gdybyś chciał, mógłbyś to już dawno zauważyć po naszych dzieciach, no i także po mnie, którąm się też nieźle podstarzała — czego ty zresztą nie chcesz mi nigdy powiedzieć..

— Nie rozumiem, jak możesz mówić coś podobnego...

— Czemu nie? Przecież wiesz dobrze, że i tyś się postarzał i że ja zbrzydłam do niemożliwości, tak, że mi włosy powypadały, a i zęby przednie muszę kazać powyjmować...

— Ale pomyśl, moja droga, że dziś długo nie trwa... — przerwał mąż. — Obecnie nawet, jak wiadomo, starzeje się człowiek znacznie szybciej, niż dawniej. W domu mojego ojca grywano Haydna i Mozarta na długo przedtem, zanim Gounod przyszedł na świat. I dziś, dziś już uważają Gounoda za przestarzałego! Jest to poprostu okropne, by ideał mojej młodości mógł się stać takim — naraz! I jak strasznie przykro jest człowiekowi czuć się tak bardzo starym!

Wstał i usiadł przy pianinie, wziął nuty i począł przewracać kartki, niby szukając w szufladzie jakiegoś biurka, włosów pamiątkowych, zasuszonych kwiatów, czy bukiecików.

Oczy jego wpiły się w czarną okładkę nut, które wydały mu się niby małe ptaki, skaczące po kratach stalowych tam i nazad, z dołu ku górze i napowrót. Próbował wraz z niemi wyśpiewać poszepty wiosny, wyznania miłosne, radosne dźwięki z tych różanych dni młodości, a jednak wydało mu się to tak wszystko obce w porównaniu z tym złotym wiekiem młodości, który został porosły przez chwasty! Niestety, tak jest; struny pokryte są pyłem, wnętrze fortepianu rozeschło się, filc zużyty...

Głębokie westchnienie wyrwało mu się z ust i przeleciało przez pokój ciężko, jakgdyby z pustej piersi i znów zapanowała cisza.

Naraz odezwał się mąż:

— Ale co najdziwniejsze, to to, że tego przepięknego prologu w tym zeszycie brak! Był to, jeżeli się nie mylę, prolog z akompaniamentem arfy i chóru...

I począł grać melodyę, pędzącą niby potok górski w przepaść. Gdy ton łączy się z tonem — twarz jego wyjaśnia się, usta śmieją się, zmarszczki znikają; jego ręce padają na klawisze, które przepięknie, mocno, junacko i ochoczo wydają cudne tony. Silny, męski głos śpiewa aryę basową.

Wtedy żona budzi się z ciężkich, gnębiących myśli, wsłuchuje się z oczyma przez łzy przesłonionemi i pyta zdumiona:

— Co to?

— Romeo i Julia! Nasz „Romeo“!

I mąż powstaje z krzesła i kładzie nuty przed zdumioną młodą kobietą:

— Patrz — mówi — to był Romeo naszych wujów i ciotek, to był — czytaj — Bellini! O, my jeszcze nie jesteśmy tak starzy!

Żona patrzy na gęste, czarne, świecące włosy trzydziestoletniego swego małżonka. Patrzy na jego gładkie czoło i ogniste oczy i mówi głosem pełnym radości:

— Tak, ty wyglądasz prawie na... na dwudziestopięcioletniego...

— A ty? Ty wyglądasz zupełnie, jak młoda dziewczyna!. To zrobił z nas starych ten właśnie Bellini... A ja też odrazu pomyślałem, że to być nie może, byśmy się tak nagle postarzeli...

— Nie, mój kochany przyjacielu, to ja to pierwej pomyślałam..

— Być może dlatego, że jesteś młodszą ode mnie...

— Ależ nie, to ty jesteś...

I przekomarzali się tak, niby małe dzieci, kto z nich jest starszy, wynajdując siwe włosy i zmarszczki na swych czołach, których tam wcale nie było..

Kazimierz Ossowski
INŻYNIER i OBROŃCA PATENTOWY
BIURA PATENTOWE
PETERSBURG-Wozniesienskij Prospekt Nr. 20.
45 BERLIN-Postdamerstr. Nr. 5. 8 0

Co najskuteczniej zapobiega łysieniu, wzmacnia włosy i usuwa łupież?

„SZUM“

jedyny aseptyczny proszek do zmywania głowy, wielokrotnie z najlepszym skutkiem wypróbowany.

W pakietach 25 hal.

Wszędzie do nabycia. 346 25 30

Wyborny miód

deserowy, kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów, z własnej pasieki 5 kg K 7·50. Miod patoka 5 kg. K 7·—. Wyborny miód do picia 5 kg. blaszanka K 6·50. Wysyła za zaliczką **J. M. Farba, Podhajce 76.** 385 34 0

SKŁAD FORTEPIANÓW
pianin i harmonium oraz wypożyczalnia
ZYGMUNTA RABY
Kraków, ul. św. Jana l. 13

poleca najlepsze instrumenta Braci Stingl i kilku innych firm. Fort. używane krótkie zawsze na składzie. 251 24 0

Najlepsze hygieniczne
Towary Gumowe
do celów sanitarnych
polecają 11 8 0
REIM I SPÓŁKA
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

ASTMA
duszność wskutek kataru znika natychmiast przez proszek i papierosy Dra Clérego. Próbki za darmo, opłatnie. Pisać pod adr.: **Dr Cléry, 53, Boulevard St. Martin, Paris.** 29. 19 36

Tylko S. Katzner, Dietla 77.

płaci najwyższe ceny za używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p.. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 1238 13 20

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

Ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, [illegible] jedno i dwukonne kuczerfaetony [illegible] lekkie kabryolety, browne i [illegible] — Kupuje też wszystko ze [illegible] stajen za gotówkę lub przyjmuje w [illegible] Karol Fischer. Wiedeń, II, Praterstrasse 27, Hotel Nordbahn. Tel. 12107. 203 24 0



Wysyłam broń wszelkiego rodzaju, jak „Hammerlessy“, Drylingi, Lankastrówki, floberty, rewolwery, pistolety itd. w cenach fabrycznych. Reparacye jak najtaniej. Wysyłam lepszą broń na 8 dni na próbę do oglądnięcia, nie zobowiązując tem do kupna. 326 4 0

Fr. Dušek, fabryka broni w Opočnie Nr 2061, przy dr. kol. żelaznej, Czechy. Ilustrowany cennik zadarmo, opłacony.

Miliony ludzi

ze wszystkich okolic i każdego stanu mają zatrudnienie stałe i dochód bez trudu 25—50 K tygodniowo. Nie są to losy lub ubezpieczenie. Posłać swój adres do firmy L. Schaechter, Wiedeń, XVI/2, Postamt 104. 437 10 10

Dowodnię urzędownie zebrane **Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porto w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Sonnenfelsg. 17. Telefon 16881, **Budapest,** V., Nador utcza 20. — Prospekty franco. 21 8 0

Słynny od 30 lat
Zakład leczniczy
dla chorób płciowych, skórnych i nerwowych
Dra J. Kajdacsy
długoletniego kierownika szpitala powszechnego i lekarza specyalisty
w Budapeszcie

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najbardziej zastarzałe choroby płciowe każdego rodzaju zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencyę, osłabienia nerwowe i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego **także na drodze dyskretnej korespondencyi.**

Injekcye „Erlich 606“ są także w zakładzie zastosowywane. Lekarstwa, sposob ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ordynacye dzień cały. 68 74 100

Korespondencya w języku polskim.

Masło
kuchenne i deserowe — poleca handel pod firmą 271 12 0
Kazimierz Bartoszewski
dawniej Maurycy Jabloner
Kraków, Floryańska 49
były współpracownik firmy W. Olszowski.

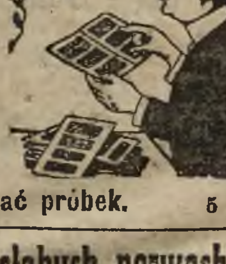
Zegarki, zegary, budziki
najlepszej jakości, poleca i naprawia 111 74 100
J. Płonka, ul. Szewska 4. Kraków

Poszukuję
na długoletnią dzierżawę parterowego lokalu, dającego się przerobić na wysoką i około 22/12 m. rozmiaru salę. Zgłoszenia: Nowakowski, ulica Szpitalna 24. 1607 6 6

Ia wyborny ser ementalski
wysyła pocztówkami po 4·50 kg. netto za 10 koron. IIa ser ementalski za 8 koron, **Serownia Jasionów** koło Zabłociec. 1676 6 10

Do wynajęcia od 1 kwietnia, ewentualnie 1 maja b. r.
całe I-sze piętro 1894 10 0
w nowo przebudowanym domu przy ul. Gołębiej l. 3, nadające się na biura, lub też mieszkania prywatne, składające się z 6-ciu pokoi, kuchni, łazienki, szatni, pokoju służbowego, spiżarek, balkonem frontowym. Światło gazowe i elektryczne. Urządzenie pierwszorzędne. W tej samej realności na parterze lokal składający się z jednego sklepu frontowego i 2, ewentualnie 3 pokoi tylnych. Bliższa wiadomość u właściciela.

Tylko wprost
z przesyłki fabrycznej pierwszej śląskiej fabryki **„SUDETIA“, Karnlów 7 (Jägerndorf)** Śląsk austr.



kupujcie meterye na ubrania męskie i damskie, jakoteż śląskie wyroby płócienne najlepszej jakości po najniższych cenach fabrycznych. Wspaniałe nowości sezonowe. Resztki za bezcen.

1616 **Zażądać próbek.** 5 0

Mężczyźni o słabych nerwach.
Natychmiastowy powrót osłabionych sił. Wypróbowany środek, nie pozostawiający żadnych szkodliwych następstw.
Tabliczki Evaton.
Próba K 4·20, ½ pudeł. 10 K, 1/1 pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Do nabycia przez **St. Markus Apotheke, Wiedeń, III., Hauptstrasse 130, Abt. 19.** 1888 2 10

Wysyłka do wszystkich krajów!
Najnowsze odznaczenie.
WIEDEŃ I. NAGRODA ZWYCIĘSKA
Dyplom honorowy wysokiej Rady kultury krajowej, 2 nagrody państwowe, medal związku światowego.



ZADARMO opłatnie wysyłam cennik najszlachetniejszych kanarków śpiewających.
Przybory do hodowli i pasza dla ptaków. Pierwszorzędne śpiewaki po 10 K, 12 K i 16 K. Samiczki karmiące po 2 K, 3 K i 5 K.
KAROL SIMON
wielka hodowla i wysyłka kanarków, Ujście n. Ł. (Aussig a. Elbe) Czechy. Odznaczenia we wszystkich krajach. Wielka książka o hodowli za 25 h w markach listowych zadarmo opłatnie. 763 6 8

POŻYCZKI
na uporządkowanie długów.
!! Bez poręczycieli !!
Bez wydatków naprzód na 60 do 360 rat miesięcznych
dla urzędników państwowych, wyższych oficerów, urzędników wojskowych i za dekretem służących urzędników i podurzędników (pobierających najmniej 1800 kor.), dla pensyonistów (także pań mających najmniej 1200 K pensyi).
Dom handlowy i komisyjny
Adolf Neufeld
Wiedeń, II., Rotensterngasse 33.
Marka na odpowiedź. 1614 3 3

BYT
dla każdego przez samodzielny, prosty wyrób, łatwy zbyt mających, popłatnych przedmiotów do codziennego użytku, wykonalny zaraz nawet w małym lokalu, bez osobliwych ubikacyj i przy bardzo małych środkach. Wielkie wyniki można wykazać. Katalog zadarmo. Fallnichts Maschinen Gesellschaft m. b. H., Inzersdorf bei Wien 49. 320 4 0



Latarki acetylenowe
mosiężne, pięknie niklowane, dające się nosić w rękach, powiesić lub postawić, bardzo praktyczne, cena K 5·—. Latarki acet. dla cyklistów K 3·—, 4·—, 4·50. Wysyłka za zaliczką. Katolog o latarkach i rowerach darmo! **A. Weissberg, Wiedeń, II, Unterdonaustrasse 23 B, firma polska, założ. w roku 1900.** 285 8 6

Zmiana lokalu!
Pierwsza Berneńska chemiczna pralnia i farbiarnia
R. TSCHÖRNER
zawiadamia Szan. P. T., że filia przeniesioną została do frontowego lokalu
na ulicę Szewską L. 16
(dom p. Grabowskiego).

Również przyjmuje się kołnierze, mankiety i koszule męskie do prania, prasuje takowe **modnym matowym połyskiem.**

286 5 52 **R. TSHÖRNER**

SALVATOR
obcasy gumowe



niezrównane w trwałości!

85 30 52

Wszędzie do nabycia!

Do wydzierżawienia
Pierwszorzędna Restauracya z Kawiarnią
w nowowzniesionym gmachu **„PAŁACU LODOWEGO“**
Warszawa, ul. Nowy-Świat l. 19
urządzona z komfortem podług ostatnich wymagań. — Pałac mieści **2000 osób.** Otwarcie nastąpi w maju r. b. 1894 2 3

Tylko w oryg. paczkach. Regestr. znak ochronny **Najwyborniejszy towar w świecie!!!**

Wszędzie ulubiona
prawdziwa rosyjska herbata
przez najwyższy ces. rosyjski rząd zatwierdzonego Towarz. dla handlu herbatą
W. Wissotzky i Ska, Moskwa
której można dostać w każdym lepszym handlu.
Reprezentacya na Austro-Węgry: 409 15 25
BRUDER LISSIANSKY
Wiedeń, VII., Seidengasse 32.
Roczny zbyt 21 milionów funtów. Pełny wpłacony kapitał 10 milionów rb.

Wielki Kraków i okolica musi się śmiać z tak niskich cen!

Halki jedwabne od K 7·50.
Halki batystowe z koronką valencienne po K 6·20.
Halki klotowe w najlepszym gatunku po K 2·50.
Bluzki klotowe strojne po K 1·80.
Pończochy czarne, 3 pary 1 K.
Bluzki kretonowe po K 1.90.
Bluzki czysto wełniane po K 3·90.
Bluzki jedwabne po K 7·50.
Koszule damskie strojne, z dobrym haftem po 2·40 K.
Pledy w najlepszym gatunku po K 2·90.
Rękawiczki skórkowe, męskie i damskie po K 2.
Chusteczki batystowe po 20 h.
Szlafroki w różnych gatunkach od 5 K.
Wielki wybór bielizny damskiej i męskiej, jakoteż **szali jedwabnych, tiulowych i gazowych, sznurówek, pończoch, skarpetek, wachlarzy, parasoli, parasolek.**
Kompletne wyprawy dziecięce i t. d.

MAGAZYN TOWARÓW MODNYCH
Karolina Kleinmann, Kraków, Grodzka 43.
1464 7 10

Heil'a powszechnie ulubiona
mentolowa wódka francuska
ze znakiem **„Edelgeist“**

służy jako nacieranie ból uśmierzające, mięśnie wzmacniające i nerwy ożywiające, Hygieniczny środek do mycia, zapobiegający osłabieniu członków, orzeźwiający dodatek do kąpieli, przyjemna woda do ust.

Cena: Wielka flaszka 2 K, pół flaszki 1·20 K, flaszka dla turystów 1·20 K.

Ostrzeżenie przed naśladownictwem!!!!!

Istnieją bardzo liche naśladownictwa, dlatego prosimy **żądać wyraźnie** wyrobu **„Edelgeist“.** 338 7 12

Oprócz powyższego od dawna ulubionego, bardzo skutecznego wyrobu sprzedajemy jako środek domowy **oszczędną wódkę francuską** pod nazwą **VOLKS-EDELGEIST,** której można dostać tylko we flaszkach po **50** hal.

W Krakowie mają apteki: Bartmańskiego i Spółki; W. Grabowskiego; K. Jahra; S. Marcolna; B. Masłowskiego; Fr. Ks. Mikuckiego; M. Pronia; Maxa Redera; L. Rosenberga; Ed. Schneidera; K. Wiszniewskiego Następ. Drogueryе: Fr. Zopoth i Sp.; A. Pachuckiego; A. Reifera: Hanaka i Sp.; handle materyałów Reima i Sp.



275 30 6

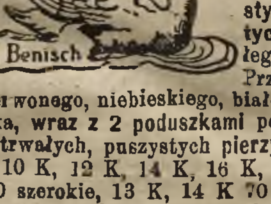
Mają: Elektrownia miej.; inż. W. Drzymuchowski, ul. Dunajewskiego 9; Stanisław Grünberg i Ska, Bracka 9; Gallus Hruška, ul Radziwiłłowska 19, J. Binder, dypl. inżynier, Kraków, św. Gertrudy 23.

Dobra ziemskie do sprzedania

Komitet likwidacyjny **Banku parcelacyjnego** w likwidacyi podaje do wiadomości, że ma do sprzedania następujące majątki:

Pilźnionek obok Pilzna . . . około 300 morgów.
Wygoda koło Tarnowa . . . około 114 morgów.
Łowczów koło Tarnowa . . około 190 morgów.
Roztoka koło Nowego Sącza około 330 morgów.
Zagórz koło Sanoka . . . . około 860 morgów.
Czaszyn koło Sanoka . . . . około 900 morgów.

Informacyi udziela adwokat **Dr St. Grzesik** przed południem w biurach Banku parcelacyjnego w likwidacyi, ul. Brajerowska 11a, a po południu w swej kancelaryi, ul. Batorego l. 30. — Na żądania z prowincyi informacye w drodze pisemnej. 1274 3 8



S. Benisch

Najlepsze czeskie źródło nabycia.
Tanie pierze na pościel!
1 kg. szarych, dobrych, dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., I. na pół białych 2 K 80 h., białych 4 K, białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. dobrych, białych jak śnieg dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. **Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 120 szeroka, wraz z 2 poduszkami po 80 cm. długimi, 60 cm. szerokimi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie, 140 szerokie, 13 K, 14 K 70 h, 17 K 80 h, 21 K; poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie, 4 K 50 h, 5 K 20 h, 5 K 70h; piernaty z mocnej dymki w prążki, 180 cm. długie, 116 cm. szerokie, 12 K 80 h, 14 K 80 h. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana dozwolona. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Czechy. Obficie ilustr. cennik zadarmo, opłacony. 87 29 50

Na rok
15 ciągnień 15 głównych wygranych
a mianowicie:
4 po 90.000 K 2 po 30.000 K 2 po 20.000 K
frank. 100.000 75.000 20.000 2 po 30.000 lirow
i 2 po 15.000 lirów
daje następujące polecenia godne zestawienie losów, a mianowicie:

Węgierski los krzyża | **Węgierski los Bazyliki**
Włoski los krzyża | **Serbski los tytoniowy**

kupon gry losu kredytowego ziemskiego z r. 1880
które nabyć można za gotówkę podług dziennego kursu lub wszystkie 5 losów razem na

48½ raty miesięcznej po 7 K.

Niepodzielne prawo kupującego do wygranej zaraz po zapłaceniu pierwszej raty przekazem lub za zaliczką. — Przy zmianie kursu oznacza się najniższą cenę.

EDWARD URBAN — Dom bankowy
BERNO (Morawskie) Wielki Plac 23/25 (w domu własnym).
Rzetelnych zastępców potrzeba wszędzie
Niskie ceny! 1429 4 5 **Wysoka prowizya!**

Pięć cudów Wschodu

które paniom krajów wschodnich nadają olśniewający wdzięk, zachwycającą piękność, cudowną delikatność i nieskazitelność cery, były dotąd ściśle zachowywaną tajemnicą. Jako aptekarzowi osiadłemu przez kilka lat na Wschodzie, udało mi się, dzięki szczęśliwym stosunkom i wielkim ofiarom, zdobyć prastary przepis wschodnich lekarzy, podający składniki i sposób przyrządzania tych niedościgniętych hygienicznych środków piękności i każda pani może teraz osięgnąć najbardziej upragniony cel: piękność, młodzieńczość i powab — przez pięć cudownych środków Wschodu.

1. Prawdziwy wschodni krem „Zeïdijje“ nie zawiera żadnych przetworów metalicznych, które wprawdzie wnet skutkują, ale też i niszczą cerę na zawsze. Krem ten wydelikaca skórę i czyni ją miękką, usuwa gruntownie wszelkie skazy piękności, nie zawiera tłuszczu, można go użyć za dnia, nie nadaje skórze obrzydliwego połysku i nigdy się nie psuje; czerwoność, zmarszczki, piegi znikają, osięga się świeży, młodociany wygląd. Przytem wystarcza dziesiąta część tej ilości, w jakiej się potrzebuje innego kremu. **Cena złocistego słoika 2 K, słoik na próbę —·80 K.**

2. Prawdziwy wschodni, osobliwie przyrządzony, proszek do mycia „Zeïdijje“, najwybitniejszy z pośród wschodnich środków piękności, orzeźwia wybornie system nerwowy, zastępuje kąpiele z kwasem węglowym i elektryczne, powiększa miękkość i elastyczność skóry, zapobiega tworzeniu się zmarszczek, stwardnieniu i pękaniu skóry, wydelikaca [illegible] i spełnia najbardziej wymarzone życzenia każdej pani. **Cena puszki blaszanej 1·50 K.**

3. Prawdziwe wschodnie mydło „Zeïdijje“ klejnot kosmetyczny, nadaje białość alabastru i młodocianą świeżość. **Cena kawałka 1 K.**

4. Prawdziwe wschodnie perfumy „Zeïdijje“. Czysta esencya. Rozpuszcza się je 77 gramami spirytusu, przez co otrzymuje się ilość, która inaczej trzy razy tyle kosztuje. Co do powabu, jakoteż wytwornego, zachwycającego zapachu nie dorówna im żadna woń. **Cena flakonu 4 K.**

5. Prawdziwy wschodni puder „Zeïdijje“ (biały, kremowy, różowy) pokrywa dyskretnie wszelkie skazy w piękności cery i uzupełnia nadzwyczajną skuteczność powyższych środków piękności. **Cena 2 K.**

Kto chce osięgnąć ten świetny skutek, powinien użyć tych wszystkich pięciu środków tak harmonijnie, jak się to dzieje na Wschodzie, jednakże i każdy poszczególny z tych wspaniałych środków prowadzi do celu w zupełności — osięga się czarująca piękność mieszkanek Wschodu. Całego garnituru dostarcza się **opłatnie** za **10·50 K.** Oddzielnie po otrzymaniu należytości wraz z 30 h. na opłatę przesyłki (także znaczkami listowemi). Jedynie prawdziwe wysyła chemiczne laboratoryum prawdziwych wschodnich środków kosmetycznych **aptekarza Gustawa Prochego, Brčka, Bośnia.**

Tysiące uznań.

Odznaczone na wystawie w Paryżu, Pradze, Londynie złotymi medalami

Skład główny w Krakowie: drog. J. Hanaka i Ski, ul. Szewska 5; we Lwowie: drog. J. Rechena, ul. Halicka 18; w Brodach: apteka Z. Rosenberga. 388 8 9

Dnia 8 marca 1912 r. o godzinie 10 przed poł.

odbędzie się w sali Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia;
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i bilans za r. 1911;
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek co do udzielenia absolutoryum z czynności za rok 1911;
4. Wybór uzupełniający 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących;
5. Podział czystego zysku za rok 1911;
6. Wybór komisyi rewizyjnej;
7. Wnioski członków. 2017

Prezes: *Jakób Bojko.* Sekretarz: *Wojciech Łata.*

L. 547 2013 1 3

Konkurs

na posadę sekretarza Rady powiatowej krakowskiej.

Warunki przyjęcia:

1) Obywatelstwo austryackie;
2) wiek nieprzekraczalne lat 40;
3) ukończone studya uniwersyteckie na wydziale prawa i administracyi;
4) trzy egzamina rządowe: historyczny, rządowy i polityczny, lub stopień doktora praw;
5) wykazanie się praktyczną służbą administracyjną.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 3.000 K z dodatkiem służbowym w kwocie 1000 K rocznie i pięcioleciami po 400 K rocznie, oraz prawo do emerytury w myśl statutu emerytalnego dla urzędników Rady powiatowej.

Stabilizacya nastąpi po roku zadowalniającej służby.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Krakowie, najpóźniej do **dnia 15 marca 1912 r.**

Podania kompetentów zawierać mają „curriculum vitae", oraz wykazać przyczynę opuszczenia dotychczasowego zajęcia lub służby.

Wydział Rady powiatowej

Prezes: *Skrzyński.*

L. W. 153.810/11. 1889

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech posagów po 580 koron z fundacyi posagowej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla biednych, moralnie się prowadzących dziewcząt, córek mieszczan wszystkich miast i miasteczek galicyjskich, z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te przeznaczone są dla biednych, moralnie się prowadzących dziewcząt mieszczańskich, córek mieszczan jednego z miast i miasteczek galicyjskich, z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, wyznania katolickiego, które siedemnasty rok życia ukończyły, a dwudziestego czwartego roku życia nie przekroczyły. Wiek obliczony zostanie według daty losowania (11 kwietnia 1912), obrządek nie stanowi różnicy.

Pierwszeństwo będą miały sieroty bez ojca i matki, w braku zaś takich, sieroty bez ojca, lub matki, mające liczne rodzeństwo.

Zwraca się wszelakoż uwagę, że zawsze dotąd zgłaszała się dostateczna liczba sierot zupełnych, wskutek czego nie było jeszcze wypadku, iżby kandydatka będąca sierotą tylko po jednem z rodziców lub wcale nie osierocona, została dopuszczona do losowania.

Rozdanie posagów nastąpi w drodze losowania, które odbędzie się w dniu 11 kwietnia 1912 o godzinie 12 w południe w Wydziale krajowym (Nr biura 70) w obecności delegata c. k. Namiestnictwa, bez współudziału kandydatek.

Po dokonaniu losowania zostaną posagi ulokowane na książeczki wkładkowe galic. Kasy oszczędności na imię właścicielek opiewające i złożone do depozytu odnośnego sądu opiekuńczego.

Osoby, które raz z tej fundacyi wyposażone zostały, nie mogą się poraz wtóry o posag ubiegać.

Dziewczęta, które chcą się ubiegać o posag z niniejszej fundacyi, mają wnieść swe prośby do Wydziału krajowego, jako władzy rozstrzygającej o dopuszczeniu do losowania, **najdalej do dnia 25 marca 1912** i załączyć do nich:

1) metrykę chrztu;
2) świadectwo moralności;
3) świadectwo ubóstwa, stwierdzające oraz wyraźnie, że rodzice petentki zmarli, a względnie, że przy życiu pozostają i podające dokładnie ilość rodzeństwa petentki;
4) dowody, iż ojciec petentki był przynależnym do jednej z galicyjskich gmin miejskich, z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa.

Podania wniesione po terminie, albo też niezaopatrzone w wymagane dokumenty, zostaną odrzucone.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 9 lutego 1912.

Piotrowski.

Lekcyj jezyka angielskiego

udziela rutynowana nauczycielka (osobno i zbiorowo) na przystępnych warunkach. Ul. Starowiślna 39, oficyny, parter, drzwi na prawo. Na żądanie także poza domem. 1764 4 8

Pomocnik biurowy

akad. handl., korespondent polsko-niemiecki, buchalter, piszący na maszynie i stenograf, z praktyką biurową w pierwszorzędnej instytucyi, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod „Renard" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1718 4 4

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, św. Jana 3, I p. 463 23 0

Dom murowany

z 3/4 morgowym ogrodem warzywnym i sadem, blisko kolei, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Gotówką potrzeba 8000 kor. Bochnia, ul. Kościuszki 1245. Bliższe informacye u „Informatora", ul. Wiślna, Kraków, 1643 6 6

Pragnę bezpośrednio nabyć

mniejszą realność w graniach Wielkiego Krakowa. Zgłoszenia: Jeżewski, Dębniki. 1609 6 10

Oczyszcza skórę z łupieżu i drobnoustroi, powstrzymuje wypadanie włosów, robi je miękkiemi i puszystemi. Odznaczony medal. srebr. 1900 i 1907.

Puder Dra Uhmy

w płynie. 1642 3 4

Do nabycia w Krakowie: Hanak. Komorowski, Reim i Sp., Zopoth. — Lwów: Hay, Mikolasch. — Wiedeń: Brady, ∴ ∴ ∴ Warszawa: Różyccy. ∴ ∴ ∴

Nadeszły świeże meble do składu

M. TELESZNICKIEJ

przy ul. św. Jana 2, I p.

ładna kompl. jadalnia palisand., mah. i orzechowa. Sypialnia mah. z jasnego drzewa. Salony mah. i orzechowe. Fortepian, biura, biblioteki, serwantki, sekretarze ant., świeczniki, kandelabry srebrne okazałe i z nowego srebra, konsola inkr. Bidermajer, lustra nowe i ant. Obrazy znak. malarzy i wiele ładnych przedmiotów dekoracyjnych po cenach zniżonych. 1768 4 4

Sprzedam realność

III. p., **nową, z komfortem, b. solidna budowa,** z parcela budowianą przy ruchliwej ulicy w Krakowie (tramwaj). Gotówki potrzeba około 80.000 K. Dom ten przyniesie netto 9%, i zostanie do sprzedania lub budowy parcela. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pisemne pod: **„Wyjazd"** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń **J. Kopcasa i A. Salomonowej w Krakowie.** 1782 3 0

Sklep spożywczy

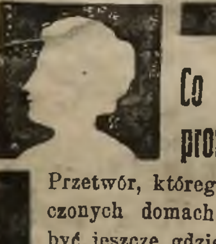
przy ul. Felicyanek l. 23 do sprzedania. Wiadomość tamże. 1912 3 3

Majątek ziemski

w bezpośredniej bliskości **głównego miasta** na Śląsku, z I ziemią pod uprawę buraków, z bardzo dobrym zbytem wszelkich plonów rolniczych, **z dworem na sposób nowoczesny urządzonym,** obszernemi stajniami, remizami i stodołami, w dobrym stanie, 2 ogrodami owoc., ogrodem jarzynowym i ozdobnym, jest zaraz **do sprzedania** za 250.000 K. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Majątek 1779.** 1779 3 6

Najprzedniejsze śledzie

(matjes) w beczułkach poczt. po około 28 sztuk wysyła opłatnie, za pobraniem do każdoj stacyi, najstarsza i poważna firma **Natana Katznera Synowie w Krakowie,** ul. Krakowska 32, tel. 1472. Cennik hurtowny wszelkich gatunków śledzi na żądanie. 1763 9 10



Co to jest Dra Oetkera proszek do pieczywa?

Przetwór, którego używają w niezliczonych domach rokrocznie, miałby być jeszcze gdzie nieznanym? Więcej niż sto tysięcy razy na dzień wymawiają gospodynie słowa **Oetkera** proszek do pieczywa, cukier wanilinowy, proszek pudyngowy, albowiem wysyłka w Niemczech i Austro-Węgrzech wynosi dziennie około 300.000 puszek. Każdy, kto się jeszcze sam o tem nie przekonał, powinienby to uczynić we własnym interesie i przy najbliższej sposobności kazać sobie przysłać za darmo opłaconą **Dra Oetkera, Baden-Wiedeń,** najnowszą książkę z przepisami i spróbować kilku przepisów do babek, legumin, pieczywa. Fabryka wypłaci 1000 koron temu, kto dostarczy dowodu, że Dra Oetkera proszek po 12 h nie daje tych korzyści, jakie są podane w jej ogłoszeniach. Proszku Dra Oetkera można dostać wszędzie. 72 2 2

Wzorem światowych miast.

ZAKŁAD artystycznej fotografii

„ADELA"

Plac Szczepański 2
Telefon 2205.

wykonuje **przy świetle elektrycz. zdjęcia** pojedyncze, jak również grupy balowe i kostyumowo-maskowe od zmroku do godziny 10-ej wieczorem, o późniejszej porze li tylko na zamówienie. Wzorowe wykonanie, nie różniące się niczem od dziennych zdjęć. 1576 10 10

Ceny zniżone.

6 wiz. mat. 4 K, 6 gab. mat. 8 K.

DACHY NIE WYMAGAJĄCE REPARACYI · POKRYCIE MURÓW OD STRONY WIATRU

Eternit-

ŁUPEK ASBESTOWY

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIK HATSCHEK LINZ, VÖCKLABRUCK, WIEDEŃ, BUDAPESZT, NYERGES-UJFALU

1880

Zastępca na Galicyę zach.: Salomon Rittermann w Krakowie, ul. Wrzesińska II. Zastępca na Lwów i okolicę: Henryk Eber, Lwów, ul. Mickiewicza 5



264 22 30

Kwasu węglowego

co do jakości lepszego, co do ceny tańszego, niż wszelka konkurencya, dostarcza

Juda Lamm w Krakowie

zastępca biura sprzedaży fabryki kwasu węglowego witkowickich kopalń węgla w M. Ostrawie. 1074 6 6

Rutynowany

buchalter-bilansista z dłuższą praktyką, z językiem polskim, niemieckim, ruskim, poszukuje posady. Za pośrednictwo stosowne wynagrodzenie. Zgłoszenia pod **Buchalter W. L.** poste restante **Kraków,** gł. poczta. 1878 3 5

Do ulokowania

na hipotekę 22.000 kor., 10.000 kor. i 7.000 koron. 1838 3 3

Do sprzedania

bardzo korzystnie dom w śródmieściu.

Wiadomość w kancelaryi **Dra Franciszka Mussila,** adwokata w Krakowie, ul. Karmelicka l. 15.

Kupię

realność w Krakowie lub też majątek ziemski na prowincyi. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia: Nowakowski, Szpitalna 24. 1608 7 10

Potrzebna panna

do ekspedycyi sklepowej ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia: **Cukiernia Jana Michalika,** ul. Floryańska 45, między godz. 12—2-gą lub 5—7. 1793 8 10

Potrzebna kasyerka

z kaucyą. Zgłoszenia: Cukiernia Lwowska Jana Michalika, ul. Floryańska 45, między godz. 12—2 lub 5—7. 1794 8 10

Potrzebny uczeń

do **Cukierni J. Michalika,** ul. Floryańska 45. 1795 8 10

Pianino

jak nowe, fortepian krótki, kredens mały, umywalnie z płytami i lustrami, lustra, szafa z lustrem, stołki do jadalń, parawaniki, maszyny do szycia, garnitur mebli, biurka, toaletki, leksykon (17 tomów), urządzenie niklowe do wystawy sklepowej, kalboki do fornerowania z śrubami żelaznemi i różne rzeczy, najtaniej sprzedaje się przy **ul. św. Jana l. 28, parter, Kraków.** 1796 7 10

Cegłę

maszynową w bardzo dobrym gatunku, dobrze wypaloną, polecam w ilościach dowolnie wielkich, jakoteż i mniejszych. Wysyła się również koleją do każdej stacyi kolejowej. Dostawa szybka i punktualna. **Józef Nesselroth, Kraków,** ul. Bernardyńska l. 11, Telefon 2077/II. 1792 4 4

Zamiast K 106 — za K 56

z opłaconą przesyłką do każdej stacyi kolej., polecam dla reklamy: **nową,** pierwszorzędną, nożną, maszynę do szycia „Singera" z eleg. pokrywą i dodatkami, z 10 l. gwar. Wysyłka po otrzymaniu zadatku K 15, za zaliczką reszty. — Znana z rzetelności firma polska **A. Weissberg,** skład fabr. rowerów i maszyn do szycia, **Wiedeń, II,** Unt. Donaustr, 23/B. Katalogi darmo i opłatnie. 284 8 0



L. 311 1866 8 3

Konkurs

Gmina miasta Skawiny nada posadę **inspektora policyi** ukwalifikowanemu kandydatowi, względnie emerytowanemu komendantowi posterunku żandarmeryi, który uzdolniony jest także w muzyce i nie przekroczył 40 rok życia.

Zasadnicza płaca wynosi rocznie 820 K z trzema czteroleciami po 10%, a po 25 latach służby 15% zwyżka płacy zasadniczej. Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok, poczem nastąpić może stabilizacya.

Mundur z wyjątkiem obuwia sprawia gmina własnym kosztem.

Podania zaopatrzone dowodami kwalifikacyi, wieku, stanu zdrowia, zachowania dotychczasowego i przynależności państwowej, wnosić należy do Magistratu miasta Skawiny do **dnia 15-go marca 1912 r.**

Skawina, 15 lutego 1911.

Burmistrz
Jan Kotulski.

Powozy

półkryte, karetki, landa, wolanciki, piękne kuczerfeitoniki i wózki do sprzedania w pracowni powozów **Stanisława Sadowińskiego w Podgórzu, Kalwaryjska 74—76.** Przyjmuję zamówienia na nowe różne pojazdy, oraz wykonuję wszelkie naprawy w zakres ten wchodzące. Ponieważ pracownię swą znacznie powiększyłem i pracuję przy pomocy maszyn parowych, przeto jestem w stanie roboty wykonać dokładniej i taniej. 1967 2 10

W każdym domu niech się znajduje — powszechnie ulubiony

Dr. Otto v. Trnkoczy
Radeckiego aptekarza

Kraftbitter-Likör

Generalny skład:
Sam. Józef Kanitzer
Wiedeń, III.
Weissgärberlände 50.

1973 1 3

Specyalność — Kraftbitter-Likör

Lokale parterowe

z magazynami suterenowemi, modnie urządzone w nowym domu czteropiętrowym, przy ulicy Wielopole l. 20 — z światłem gazowem, elektrycznem, z wielkiemi oknami wystawowemi, nadające się na biura, droguerye, aptekę, cukiernię etc. do wynajęcia. Wiadomość na miejscu lub w biurze technicznem M. Neumanna przy ulicy Szpitalnej l. 36. 1531 6 10



Grand Prix, Powszechna Wystawa Paryska 1890.

Kwizdy płyn restytucyjny

woda do mycia koni. Brzmienie słów, winieta i opakowanie ochronione. Cena flaszki K 2·80

Przeszło od 40 lat używany w stajniach nadwornych i stajniach wyścigowych do wzmacniania przed wielkiemi natężeniami i do przywrócenia sił po wielkich natężeniach, przy sztywności ścięgien itp. uzdalnia konia do nadzwyczajnych czynności w treningu.

Kwizdy płyn restytucyjny

Prawdziwy tylko z obok znajdującym się znakiem ochronnym. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Illustrowane katalogi gratis i franko Główny Skład **Franciszek Jan Kwizda,** c. i k. austr.-węg. k. rumuński i książ. bułg. dostawca nadw., aptekarz obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem. 46 21 30

Stowarzyszenie wytwórcze szewców

„POŚPIECH"

Stow. zarejestr. z ogr. por.

w Krakowie, ulica Studencka L. 4 i Grzegórzecka 10

wykonuje wszelkie naprawy obuwia.

Zakład urządzony na sposób amerykański — zaopatrzony w maszyny, pędzone motorami elektrycznemi.

Materyał doborowy! **Ceny niskie konkurencyjne!**

Wprowadzona przez nas nowość, dotychczas w kraju naszym niebywała i niewidziana, przedstawia bardzo wielkie korzyści i wprost nieocenioną wygodę dla wszystkich, a szczególnie dla ludzi, zmuszonych do liczenia się z czasem i pieniędzmi, pragnących mieć obuwie naprawione **szybko, trwale, porządnie i tanio! — Nowe obuwie** wszelkiego rodzaju, gatunku i fasonu wykonują w naszych zakładach pierwszorzędne siły fachowe 239 8 0

Podróżny do przetworów weterynarskich i środków żywności dla zwierząt

który zna dokładnie ten dział i może się wykazać bez zarzutu świetnem powodzeniem w ostatnich trzech latach 1890 1 2

potrzebny

o ile możności zaraz na stałe. Liczy się tylko na pierwszorzędną siłę, która przzwyczajona jest do wytrwałej pracy i posiada żelazną pilność. Dla odpowiedniej osobistości świetne widoki.

Zgłoszenia z podaniem zwiedzonego dotąd okręgu i cyfrowem podaniem osiągniętych wynników, przebiegu życia, ze świadectwami, poleceniami, wysokością żądanej płacy, podaniem, któremi językami krajowemi włada się, przyjmuje pod: **„Erstklassige Kraft"** ekspedycya ogłoszeń „Propaganda", Wiedeń, XIII/8. Najściślejsza dyskrecya zapewniona.



Marzeniem wszystkich pań

jest piękna barwa twarzy i owa matowa arystokratyczna cera, znaka prawdziwej piękności. Nie **zmarszczki, wypryski, czerwoność,** lecz świeża i czysta skóra jest wynikiem, jaki się osiąga przez skombinowane użycie środków *Crème Simon, Poudre de riz Simon i mydło Simon.* Żądać tylko prawdziwych wyrobów. 268 6 12



PIECE KRĘGOWE

dla wypalania cegieł, wapna i dachówek, kominy fabryczne, obmurowanie kotłów

projektuje i buduje

Pierwsza Galic. Spółka

budowy zakładów Keramicznych, Kominów fabrycznych i obmurowania Kotłów z o. p.

Lwów, Lenartowicza 15.

1305 4 26

Ważne dla każdego!

Proszę czytać!



Pierwsza krajowa fabryka kufrów, neseserów i wszelkich przyborów podróżnych, oraz prawdziwych trzcinowych kufrów i pudeł na kapelusze po nader niskich cenach. Przyjmuje także wszelkie zamówienia i reperacye w zakres ten wchodzące. 1699 5 5

L. Storch

Kraków, ul. Gertrudy 15. Filia: Grodzka 71.

Oddział ziemiański

morawskiego banku rolniczego i przemysłowego w Bernie

pośredniczy, kupuje i sprzedaje dobra i gospodarstwa włościańskie w każdej cenie i każdem położeniu.

Załatwia dzierżawy i wydzierżawiania dóbr. Kupuje i sprzedaje domy czynszowe, wille, place budowlane itd.

Kupujący może zapłacić tylko 1/3 ceny kupna.
Sprzedający otrzymuje całą cenę kupna.
Zarządza domami i realnościami. 684 4 4

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 … zbioru majowego, poleca handel 16 10
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·20
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 18 i K	20·—
Bulion wołyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo . K	6·40
Grzybki litewskie, białe czapeczki 1 kilo . . . . K	8·—

Automatyczny kieszonkowy pistolet



„STEYR"

z lufą łamaną i odskakującą

:: Bezwarunkowo niezawodzący ::

Wyrób precyzyjny Austryackiego Towarzystwa fabryk broni w Steyr. 395 23 31

Dostać można u wszystkich rusznikarzy i w handlach broni.

Utwory muzyczne.

Do tańca z najnowszych operetek, wyciągi fortepian. Nowe edycye od 40 hal. począwszy na fortepian lub skrzypce. Podręczniki dla aranżerów. Żurnale i wzory do kostyumów maskowych. Biblioteki dla teatrów amatorskich. Monologi, pieśni i kuplety rozmaitej treści w obfitym wyborze poleca

KSIĘGARNIA POLSKA W KRAKOWIE
35 ul. Floryańska **35.**

Tamże ekspedycya czasopism tak kraj. jak i zagran. 842 16 0

Podróżujący

zdolny fachowiec, znajdzie posadę stałą. **Zajączek i Lankosz,** skład sukna, **Lwów,** Jagiellońska 3. 432 19 0

Do wynajęcia

stajnie, magazyny
obok dworca kol. Podgórze-Płaszów. — Wiadomość u Maurycego Haasa w Podgórzu, Lwowska 4. 404 21 0

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
poleca dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i w Domu, bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki kurs I-szy K 2·40 — kurs II-gi K 4·80. — **Polsko-Francuski** kurs I-szy K 3·60 — kurs II-gi K 9·60. — **Polsko-Angielski** kurs I-szy K 2·30 — kurs II-gi K 3·60. **Polsko-Rosyjski** kurs I-szy K 4·20 — II-gi kurs K 5.40. **Amerykański przewodnik** z rozmówkami angielskiemi K 1·30. 902 4 26

Kostyumy i suknie damskie

i ubrania dziecięce wykonuje się szybko, starannie, punktualnie i tanio. 999 11 12

Kraków, Plac WW. Świętych 7.

Już wyszedł z druku

Cennik sanek i ski

który po łask. podaniu adresu wysyła **darmo i opłatnie** firma **L. Weindling, Kraków,** Grodzka 26. 1101 11 0

Konie

Koniecznością jest to, ażeby w razie potrzeby wszelkiego rodzaju przedmiotów do użytku i na podarki zażądać mego obficie ilustrowanego katalogu głównego z 4000 odbitek, który każdemu wysyła się za darmo, opłacony. Pierwsza fabryka zegarów, **HANNS KONRAD, c. i k. nadw. dostawca, Brüx, Nr 687 (Czechy).** 930 2 3

Monaco-Condamine

Hotel Pension Anglaise w pięknem położeniu, z całym komfortem urządzony. Ogrzewanie centralne, światło elektryczne, doskonała kuchnia. Ogród. Cena od 9—11 franków, wraz z utrzymaniem i obsługą. Osobne pokoje począwszy od 3 franków. 712 14 0

Każda pani

znajdzie u mnie popłatny dochód boczny przez robotę ręczną. Robotę daje się do każdej miejscowości. Prospekty z gotowemi próbkami za 20 h w znaczkach listowych. Emma Beck, Wieden, 20, Brigittenauerlände 30. 690 7 8

Szczęśliwe zamążpójścia

majętne żeniaczki zapewnia każdemu nasz miesięcznik. — Żądać w trafikach i biurach dzienników. Cena 12 h. Gdzie nie ma, zamawiać w Adm. „Małżeństwa", Lwów, ul. Wronowska 9, drzwi 10 i nadesłać 15 h. markami. 586 13 0

L. 399. 1886 2 3

Konkurs.

W gminie Krynicy Zdroju jest do obsadzenia z dniem 1 kwietnia b. r. posada **inspektora policyi** z płacą roczną 1200 koron i umundurowaniem.

Posada nadaną będzie na jeden rok prowizorycznie, a po roku zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Warunki: Obywatelstwo austryackie, nie przekroczony 40 rok życia, przepisany ogzamin kwalifikacyjny, względnie egzamin na komendanta posterunku c. k. żandarmeryi.

Własnoręcznie pisane podania zaopatrzone w metrykę chrztu, certyfikat przynależności, świadectwa szkolne i kwalifikacyjne, oraz curriculum vitae, wnosić należy do tymczasowego Zarządu w Krynicy Zdroju do **dnia 15-go marca 1912 r.**

Nadto przyjętych będzie na czas od 1 maja do 30 września **4 policyantów** i od 1 czerwca do 31 sierpnia dalszych 4 policyantów z płacą miesięczną po 70 koron, umundurowaniem i wspólnem mieszkaniem w koszarach policyi. Przyjęci będą ci, którzy służyli przy policyi lub c. k. żandarmeryi. — Własnoręcznie pisane podania z podaniem wieku i dołączeniem świadectwa moralności, oraz dotychczasowego zatrudnienia, wnosić należy w wyżej zakreślonym terminie. W razie zadowalniającej służby umowa służbowa może być zawartą na takisam czas w roku 1913.

Krynica Zdrój, dnia 16 lutego 1912.

Kierownik tymczasowego Zarządu gminy
Dembiński.



Ozdobą wytwornego stołu jest wino

ALTENBURGER SCHLOSSWEIN

marka specyalna ces. król. uprzyw. hurtownego składu win

Chamrath & Luzatto, Wiedeń-Nussdorf.

Najlepsze wino stołowe białe i czerwone. 1982

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych handlach delikatesów, hotelach i restauracyach.



Co robimy dziś wieczór?

Często słyszymy w karnawale to pytanie. Odpowiedź prosta. — Zakupić gramofon światowej marki **„Aniołek piszący"** przewyższający co do jakości wszelkie inne wyroby imitacyjne. Szumne reklamy firm konkurencyjnych zawiodły już nie jednego, bo otrzymał za drogi pieniądz towar lichy. Jedyny skład gramofonów i płyt z **„piszącym aniołkiem"** u

Józefa Okslera

we Lwowie ulica Sykstuska 2, Tel. Nr 1560. — **w Krakowie** ul. Floryańska 25, Tel. Nr 1241

Filia w Krakowie, Grodzka l. 71.

Gramofony te dostosowane są do nowoczesnej techniki i wszelkich zdobyczy na tem polu, o czem się każdy przekonać może. — Demonstracya bez przymusu kupna. — Cenniki darmo i opłatnie. — Gramofon koncertowy wraz z 10-ma zdjęciami kosztuje 50·— K. — Wszelkie płyty, prócz marki „Aniołek" i „Zonofon", kosztują po 2 K. Przeróbki patefonów na gramofony aniołkowe. 1067 9 40

Instytut Politechniczny Strelitz in Mecklenburg. Wydziały: Budowy maszyn, elektrotechniki, Budownictwa, Inżynieryi, opał i wentylacya, konstrukcye żelazno-betonowe, miernictwo. Skrócone metody nauki. Wiadomości nabyte drogą samouctwa lub studyów prywatnych mogą być zaliczone na podstawie egzaminu. Własne podręczniki do nauki. Po ukończeniu stopnia inżyniera, architekty. Programy darmo. Dyrekcya. 1275 2 30

Przedsiębiorstwo budowy pieców kręgowych

własnej konstrukcyi do wypalania wapna, cegły i dachówki

Wykonuje się również **kominy fabryczne** i wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki budowlanej, jakoteż plany, kosztorysy i obliczenia statyczne budowy kominów fabrycznych. — Przedsiębiorstwo to istnieje już od roku 1875.

Biuro w Podgórzu
ul. Józefińska 13, tel. 2214. 1006 9 10

Antoni Dostal i Kazimierz Zieliński.

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu

NAJLEPSZE NASIONA

gospodarcze — leśne — warzywne — kwiatowe
z gwarancyą czystości i siły kiełkowania. 993 5 12

DRZEWKA OZDOBNE i OWOCOWE.

Krzewy, Róże pienne i **krzaczaste,** oraz wszelkie **artykuły** wchodzące w zakres **ogrodnictwa i rolnictwa. — Towar doborowy. Ceny niskie. — Cennik i specyalne oferty** wysyłam opłatnie.

E. Freege, Kraków.

!! Meble stylowe i zwykłe !!

S. Manne, Kraków, Szpitalna 6

parter I. i II. piętro.

Telefon Nr 1573. 1790 4 6 **Rok założenia 1870.**

Pierwszorzędny Dom Gorsetów w Monarchii



Herman Piesen

ces. i król. nadworny dostawca

Kraków, ulica Grodzka 4.

Filie: **Wiedeń, Lwów**

zaprasza uprzejmie Szanowne Panie do obejrzenia świeżo nadeszłych :::

wiosennych gorsetów.

Nowy katalog luksusowy już wyszedł i zawiera wielką ilość modeli gorsetów nadchodzącego sezonu. Wysyła się takowy darmo i opłatnie. 415 10 32

„SILVANIA"

Biuro sprzedaży lasów i drzewa w Krakowie.

Od 1 listopada, **ulica Karmelicka 9, Telefon 2252,** zakupuje lasy i drzewostany, oraz materyały tarte.

Agencya Majątków Ziemskich.

Poszukuje każdego czasu do kupna większych i mniejszych kompleksów leśnych, każdej ilości desek i innych materyałów drzewnych

Agencya Majątków Ziemskich. 343 14 0

Piękność twarzy, cudną cerę

zniknięcie zmarszczek, piegów, plam, wągrów, pryszczy, nieczystości skóry osiągnąć można tylko przez aparat **„AMO"** patentowany. Użycie tegoż nadaje świeżą różową cerę, gdyż wszelkie nieczystości krwi psujące cerę, usuwa się naciskiem atmosferycznym. Precz z wszystkiemi reklamowanemi maściami. Tylko naturalne działanie aparatu „AMO" może być skuteczne. Nie psujcie cery środkami chemicznemi. Cena aparatu 3 K 60 h. za zaliczką (zaliczka 65 h.) lub poprzedniem nadesłaniem należytości (porto 45 h.). Zamówienia do agencyi „Stella" w Krakowie, ul. św. Marka l. 20 Oddział C. Jeżeli nie poskutkuje, zwrot pieniędzy. Świadectwo: Z mnóstwa listów z podziękowaniem podajemy jeden, jako najcharakterystyczniejszy: Wielmożny Panie! Zamówiłem aparat „AMO" prawie przez żart, jak się zamawia różne środki na piękność, ale przyznam się, że nie wierzyłem w skutek, ot myślałem: Spróbuję! Spotkał mię jednak przyjemny zawód. Już po pierwszym masażu, który zrobiłem tym aparatem, po gruntownem wymyciu twarzy ciepłą wodą i mydłem, aż zadziwiłem się, tyle nieczystości, wprost brudu, aparat ten z twarzy wyciągnął. Po kilku dniach cera pomimo, że zawsze byłem blady, zaczynała różowieć, wyrzuty zaczęły niknąć jeden za drugim, wągry szczególnie na nosie znikały i co najdziwniejsze zmarszczki pod oczami i na czole znikły prawie zupełnie. Niewiem jak mam podziękować itd. Proszę przysłać dla mych znajomych, a mianowicie dla . . . . (następuje zamówienie). M. B.

Lwów, 12 stycznia 1911 r. 1852

Najtańszy i najlepiej skutkujący. — Środek rozwalniający.

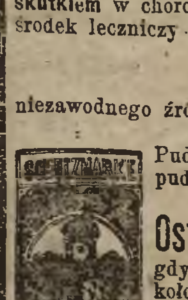
FILIPA NEUSTEINA POCUKRZONE PRZECZYSZCZAJĄCE PIGUŁKI

(Neusteinowskie pigułki Elżbiety)

Przed wszystkiemi podobnemi przetworami pod każdym względem należy się im pierwszeństwo. Pigułki te **nie zawierają żadnych szkodliwych substancyj; używane z bardzo wielkim skutkiem** w chorobach dolnych organów ciała, rozwalniają łatwo, czyszczą krew; żaden środek leczniczy nie jest korzystniejszy i przytem tak zupełnie nieszkodliwy do zwalczania

Zatwardzenia

niezawodnego źródła bardzo wielu chorób. Z powodu ocukrzonej formy chętnie zażywają je nawet dzieci. 302 15 15



Pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje **30 halerzy;** zwój, obejmujący 8 pudełek, a więc 120 pigułek, kosztuje tylko **2 K.** Po otrzymaniu należytości **K 2·45** wysyła się 1 zwój pigułek opłatnie.

Ostrzeżenie! Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie. Żądać **„Filipa Neusteina pigułek rozwalniających".** Prawdziwe tylko wtedy, gdy każde pudełko i pouczenie opatrzone jest naszym podług ustawy protokołowanym znakiem ochronnym, wyciśniętym czerwono-czarnym drukiem „Św. Leopold" i podpisem „Filip Neustein, aptekarz". Nasze protokołowane opakowanie musi mieć podpis naszej firmy, **Apteka FILIPA NEUSTEINA pod „Św. Leopoldem" Wiedeń, I., Plankengasse 6. — Skład w Krakowie w aptekach: K. Wiszniewskiego, W. Redyka i K. Jahra** (dawniej Gralewskiego), pod „Białym Orłem", Rynek, Linia A-B. 45, Redera, Karmelicka 23.

Już wyszedł

z druku przewodnik metodyczny do nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych p. t. **„Methodisch-praktischer Wegweiser für den Volksschulunterricht"** i jest do nabycia u autorów: Juliana Maciołowskiego, dyrektora szkoły wydziałowej na Smoleńsku i Bernarda Biedera, kierownika szkoły im. Słowackiego w Krakowie. Cena egzemplarza oprawnego w płótno 4 K. 1785 4 10

Kto ma do sprzedania

obrazy starszych malarzy polskich, zechce podać swój adres pod „Amator 70" poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 1350 2 2

Ogłoszenie.

Biuro umieszczeń
przy
Stowarzyszeniu Nauczycielek
Kraków, Karmelicka 36
poleca:

Nauczycielki Polki z wyższem i średniem wykształceniem.
Nauczycielki Polki z maturą gimnazyalną.
Nauczycielki Niemki.
Bony Polki i Niemki z bardzo dobremi poleceniami. 1248 4 5



476 21 0

Tylko pp. kupcom

dostarcza znakomitych ciast strudlowych **fabryka Kazimiery Towarnickiej w Kołomyi.** 1322 8 10

Repetitorium prawa rzymskiego

w formie pytań i odpowiedzi według najnowszych podręczników i wykładów uniwersyteckich **dla kandydatów egzaminu prawno-histor. i rygoryzantów,** opracował B. Andrzejowski, Tarnopol 1911. **Cena z przesyłką 3 k.** Sprzedaje **N. Kokolski, Wien, XVIII 1, Währingerstr. N. 104 III.** 18. Proszę zanotować adres. Zaliczka drożej. 1474 6 6

K 1·08

tuzin szklanek nie pękających z zatapianem brzegiem, lampki nocne od **50 h,** lampy stołowe od **K 1·80,** herbaty znakomite na składzie w nowo otwartym składzie porcelany, szkła, lamp i majoliki firmy 1603 3 5

Stabrawa i Turek
Kraków, Karmelicka 8.

Do sprzedania

realność w Zakopanem w pięknem położeniu, nadająca się na hotel lub pensyonat. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **1626.** 1626 5 5

Meble kuchenne

i przedpokojowe, E. Plesner
1196 **Kraków, Szewska 21, parter.** 24 0

Przyrząd do wylęgania

45 K wylęga jaja jak każda kura. Zadarmo na próbę. J. Mücke, Pottendorf Nr 26 pod Wiedniem. 1244 5 10

Włosy

wyczesane i ● obcięto ● kupuje i ● wyrabia ● fryzyer ul. **Wolska 1** w Krakowie. ● Wszelkie roboty ● zakładowi powierzone wykonuje ● się umiejętnie i za przystępną ● cenę. ● Udziela ● chętnie wskazówki ● do czesania ● i pielęgnowania ● włosów. 1318 19 20

Zastępców i podróżnych

zajęcie także dla pensyonistów, nauczycieli) itd.) do odwiedzania prywatnych odbiorców z wyrobami sukiennemi i lodenowemi płaszczami na słotę dla mężczyzn i pań, przyjmuje na wysoką prowizyę, ewentualnie później za stałą płacę, bardzo wielka fabryczna wysyłka sukna. Zgłoszenia: Rudolf Faltinek, Innsbruck, Museumstr. Nr. 26. 1495 5 13

Nabywam i ściągam

wszelkie pretensye, oraz wierzytelności hipoteczne, spadkowe i z wyroków sądowych; kupuję na rachunek własny realności miejskie i wiejskie, przyjmuję takowe w administracyę pod dogodnemi warunkami, tudzież przeprowadzam na własny rachunek odnośne spory prawne. — Zgłoszenia przyjmuje: **Zakład kupna-sprzedaży nieruchomości i pretensyj, Franciszek Miazgowicz, Kraków, ul. Wiślna l. 4, I p., Nr telefonu 2391.** — Na zgłoszenia z prowincyi należy dołączyć marki na odpowiedź. 1535 7 10

Do MAISON ORIENTALE Kraków, ul. Zielona L. 6

nadszedł świeży transport **dywanów perskich i smyrneńskich.**

Okazy bardzo stare.

Ceny nader nizkie. Bogaty wybór. Warunki przystępne



Rozpisanie nagród „Ceres".

Niżej podpisany sąd do wyznaczenia nagród rozdzielił rozpisane 28 premij w wysokości 5000 kor. pomiędzy następujące osoby:

Jedna nagroda w wysokości 1000 koron: V. Jerabek, woźny w Wiedniu IX. Marktg. 38. **2 nagrody á 500·— koron:** H. Moser, fotograf w Gracu Zd. Klofačova, Król. Vinohrady. **5 nagród á 200·— koron:** Vudy, Kolozsvar. Jenny Dana & Karl L. Bruckner, Wiedeń II. J. Švab (Malostranský) Praga II. Pani Dr. Ritter v. Hauck, Litomierzyce. Józef Seeberger. Wiedeń XX. **20 nagród á 100·— koron:** A. Fidora, Tryest. H. Ilnicka, Lipina (Galicya). Pani Dr M. Pillewitzer. Steyr O. O. R. Maša, dziennikarz, Bruch. A. Bauer, Höflein a. d. D. A. Suchanek, k. k. porucznik, Lublana. M. Baudis, Brüx. Dr. C. Freyberger, Cilli. G. Ferdy. Richter, inż. Warnsdorf. K. Felikan, Cieplice. Lud. Jarošova, Król. Vinohrady. Dezsö B. Antal, Nagyszeben. R. Ascherl, Neubrunst b. Eisenstein. J. Hus, Semowac (Kroacya). Pani H. Miller, Praga VII. E. Frank, Elbogen. Alojzy Volc, Soteska (Kraina). A. Klapka, Liberzec. I. Heisler. Iglau.

Przeznaczona kwota w wysokości 30.000 koron na nagrody, została więc w zupełności wypłaconą. — Godnym zaznaczenia jest, że „Firma Jerzy Schicht" przeznaczyła na dalsze premie jeszcze kwotę 2000 koron do podziału pomiędzy tych Szanownych Odbiorców, którzy także dobre odpowiedzi nadesłali, a żadnej premii nie otrzymali. — Przeprowadzenie podziału tych 2000 koron potrwa kilka tygodni, dlatego prosimy o cierpliwość. — Ogłoszenie prac premiowanych nastąpi w kalendarzu Schicht'a na rok 1913.

1974

W imieniu sądu do podziału nagród **Prof. Hess, przewodniczący.**

Zgubiono w piątek dnia 23 b. m. wieczorem w teatrze miejskim lub w drodze z teatru przez ulicę Szpitalną, branzoletkę złotą z kameą. Znalazca zechce łaskawie zgłosić się ul. Siemiradzkiego l. 9, II p., gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. 2053 1 3

Kucharka

umiejąca dobrze gotować, znajdzie pomieszczenie w pensyonacie przy ul. Franciszkańskiej 1, II p., schody od frontu. 2005 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 24 26 0

Poszukuje się

dla większego przedsiębiorstwa dobrze poleconego urzędnika, obznajomionego z buchalteryą, a głównie z samodzielną korespondencyą polską i niemiecką. 2029 1 2

Poszukuje się panny

z ładnem pismem, ze znajomością buchalteryi, biegłej w korespondencyi polskiej i niemieckiej. Zgłoszenia pod **„29"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera w Krakowie, ul. św. Marka 21.

Poszukuje się wspólnika

z kapitałem 10—15.000 koron, celem rozszerzenia dobrze zaprowadzonego i rentownego interesu. Zgłoszenia pod „Mitoka 100" poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu ins. 2024 1 2

Poszukuje się

podmłynarczyka do młyna w Czarnym Dunajcu. — Zgłoszenia osobiste u p. Zygmunta Gutfreunda. Kraków, Bonerowska 5. 2031

Do pierwszorzędnego biura

wynajmu mieszkań w Krakowie **poszukuje się panny** z ładnem pismem obznajomionej z czynnościami w podobnych biurach i mogącej wykazać się dostateczną w nich praktyką. — Zgłoszenia pod **„92"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera. Kraków, ul. św. Marka 21. 2028 1 2

Zdolnych

inteligentnych i uczciwych ludzi do rozsprzedaży bardzo pokupnych artykułów we wszystkich miejscowościach pod dogodnemi warunkami poszukuje się. Zgłoszenia „Imperial" poste rest. Podgórze, za okazaniem kwitu ins. 2026 1 2

WIOSNA najstosowniejsza pora do obcinania i czyszczenia drzew owocowych i krzewów. Wykonuje się zarazem plany, mających urządzać się większych i mniejszych ogródków. Prace te wykonuje zawodowy ogrodnik. Kilińskiego 2. 2011 1 3

Potrzebni są

dekarze i asfalciarze

dobrego prowadzenia, umiejętni, uczciwi. Roboty dekarskie tekturą smołowcową. Oferty piśmienne wraz ze szczegółowym opisem życia, świadectwami i podobizną fotograficzną, nadsyłać: Kijów (Rosya), ulica Pawłowska 29, Fabryka asfaltu i tektur, S. Suski. 2032 1 3

18 do 20 pokoi

poszukuje na pensyonat

Międzynarod. Biuro Wynajmu Mieszkań

W. Bujańskiego Nast.

Kraków, Rynek gł., Hotel Drezdeński

Telefon Nr 19. 2030 1 2

Rodowita Niemka poleca się do lekcyj, konwersacyi i spacerów z panienkami. Warunki przystępne. **G. M.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego 2035 1 3

40.000 do 50.000 K

potrzeba na II hipotekę 4 piętrowego domu z oficynami w Krakowie, 12 lat od podatku wolnego. Zgłoszenia: **K. M. 31** poste rest. Kraków 4, za okaz. kwitu ins. 2033 1 3

Do sprzedania w Bochni

dom murowany z oficyną, stajnią, wozowniami i ogrodem. Urządzenie wodociągowe i klozetowe. Wiadomość: **F. Nowak** w Ropie koło Gorlic. 1933 1 3

Nowy dom

piętrowy, murowany, i stajnia do sprzedania. Obejmuje 8 izb, 2 piwnice i ogród; jest dachówką kryty, przy dwu gościńcach, blisko stacyi kolejowej, w miejscu nadającem się do handlu. Cena kupna bardzo przystępna. Wiadomość: **Jan Polak w Tarnawie Dolnej,** poczta Zembrzyce. 2014 1 3

Spółka Ziemska w Krakowie

ul. Wiślna l. 3, I p.

Spółka z ogranicz. odpowiedzialnością Nr Telef. 2156

ma na sprzedaż i do zamiany majątki ziemskie, realności większe i mniejsze, poszukuje natychmiast dzierżaw, oraz takowe posiada w ewidencyi, wyrabia pożyczki hipoteczne pod nader dogodnemi warunkami, udziela krótkoterminowych pożyczek wekslowych. 2023 1 5

Wspaniałe majątki

we wschodniej Galicyi, o pow. 2300 mg., z wkładem do 200.000 K, reszta na szereg lat na 4%; o pow. 500 mg., wspaniała rezydencya z wkładem około 100.000 K, reszta na 5% do 10 lat, jako też do zamiany mająteczek o pow. 60 mg. na kamieniczkę w Krakowie lub Podgórzu. Wiadomość: Spółka Ziemska, Kraków, ul. Wiślna 3, I p. Nr Telef. 2156. 2022 1 5

Poszukuje się

lepszej osoby w średnim wieku do dwojga starszych ludzi umiejącej dobrze gotować. — Zgłoszenia ustne lub pisemne pod adresem: Dr E. Stahr, Kolejowa 7, parter. 2019 1 3

Do sprzedania okazyjnie zaraz

majątek tabularny, obszaru 67 morgów, z budynkami, położony 30 minut od Krakowa, nadający się na gospodarstwo mleczne i t. p., za 100.000 K; gotówki wystarczy 20.000 koron. — Zgłoszenia: **Stanisław Ropski, Kraków, ul. Szewska l. 26,** Dom dla Handlu i Przemysłu, Główne Biuro rządowo uprawnione Kupna i Sprzedaży ruchomości i nieruchomości. 2045 1 3

Ożeni się

z panną wyzn. mojż., posiadającą odpowiednie wykształcenie i majątek, kawaler w średnim wieku, urzędnik stały z VIII rangą w Krakowie. Zgłoszenia nieanonimowe pod **„Wzajemne zaufanie"** poste restante **Kraków,** główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego. Pośrednictwo nie wykluczone. 2034 1 5

Sachsen-Altenburg.

Technikum Altenburg

Działy: Dla inżynierów, techników, werkmistrzów. Budowa maszyn, elektrotechnika, budowa automobilów, 5 laboratoryów. 594 1 6

Programy za darmo.

Korzystne

jest zakupno zegarów wszelkiego rodzaju u **Pierwszej fabryki zegarów HANNS KONRAD, c. i k. nadw. dostawca Brüx Nr 696** (Czechy), która wysyła zegarki niklowe już za 4 K. Lepsze 5 K. Budziki niklowe po 2·50 h. Zegary kuchenne po 3 K. Zegary z kukułką po 6·80 K. Zegary wahadłowe 8·50 K. w bardzo wielkim wyborze. **Katalog główny na żądanie zadarmo, opłacony.** 905 1 5

FRYZYERKA

ze szkołą berlińską i wiedeńską poleca się Paniom 128 8 9

O. Czaczka - Bracka L. 13.

Zdolny bufetowiec

potrzebny jest od 15 marca w handlu delikatesów pod firmą **Kazimierz Huét,** Floryańska 23. 2020 1 6

Płacę miesięczną od 150 do 200 koron ofiarować mogę zdolnemu

Krajaczowi.

Posada do objęcia zaraz. — Zgłoszenia wprost: **Zakład krawiecki St. Wójcikiewicza w Nowym Sączu.** 2018 1 3

Zakład introligatorski

P. Połonieckiego i Sp. we Lwowie, Chorążczyzny l. 29, poszukuje zdolnych **robotników introligatorskich** do robót prywatnych. 2016 1 3

Biuro asekuracyjne

poszukuje młodego człowieka, z doskonałą znajomością języka polskiego i niemieckiego i stenografii, jako korespondenta. Zgłoszenia pisemne pod **„Przyszłość"** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. 2010 1 3

Panna

początkująca, pisząca po polsku i niemiecku, ewentualnie znajomością pisania na maszynie, znajdzie zaraz umieszczenie. — Zgłoszenia pod **„Posada"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2040

W każdym powiecie

Galicyi, Bukowiny i Śląska, poszukuje się zawodowych **agentów,** obeznanych ze stosunkami lokalnemi, na wyroby przemysłu artystycznego krajowego, nie mającego konkurencyi krajowej. Zgłoszenia pod **„Paszport N. 10870, 15/10"** poste restante **Kraków.** 2039 1 3

Oszczędza dużo

każda Gospodyni, kupując na wagę

Masę francuską

do podłóg, posadzek i linoleum, farby, lakiery, perfumy angielskie, francuskie i krajowe. Woda kolońska własnego wyrobu, tylko u firmy 91 5 5

Fiałek i Turek

Kraków, Karmelicka 8.

Handel

(mniejszy) towarów spożywczych przy pierwszorzędnej ulicy w Krakowie, z powodu choroby właściciela do sprzedania. Adres: **M. H. 12** poste restante **Kraków,** główna poczta. 1968 1 3

ARTYSTYCZNE

skromne i wytworne

UMEBLOWANIE

Józef Sperling

Kraków, Dunajewskiego 7.

21 37 0

Poszukuje się

buchaltera

korespondenta i bilansisty do nowo utworzyć się mającego banku z dniem 1 marca b. r. Warunki korzystne. — Zgłoszenia należy nadsyłać do p. Barucha Schwebera w Bochni. 2015

Instytucya

finansowa poszukuje **urzędnika** z wykształceniem handlowem, mającego praktykę w pracach buchalteryjnych. — Zgłoszenia z odpisami świadectw pod **„Securitas"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu insert. 2036

Ważne!!!

dla pp. właścicieli domów.

Zgłoszenia wolnych mieszkań w abonamencie i bez abonamentu, pod korzystnemi warunkami przyjmuje

Międzynarod. Biuro Wynajmu Mieszkań

W. Bujańskiego Nast.

Kraków, Hotel Drezdeński, telef. Nr 19.

2027 1 3

Hotel i restauracya

do sprzedania w Krakowie. Wiadomość: **M. M.** poste restante **Kraków.** 2006 1 8

Na post

poleca sery krajowe i zagraniczne, śledzie wszelkiego gatunku i ryby 2002 1 5

Jakób Allerhand

ul. Szewska l 9.

Posada do objęcia.

Zdolny handlowiec, obeznany z działem maszyn rolniczych, dobry korespondent niemiecki, znajdzie natychmiast umieszczenie w biurze handlowo-rolniczem. Płaca zależna od kwalifikacyi. Zgłoszenia pod **A. B.** do biura S. Sokołowskiego we Lwowie. 1984 2 3

Dom

z ogródkiem w Krakowie kupi **Dr Ka.** poste restante **Kraków.** 1969 2 3

2 zdolnych ślusarzy

maszynowych znajdzie zaraz zajęcie **w walcowni żelaza w Borku Fałęckim** obok Krakowa. — Zgłoszenia tamże. 2004 2 3

!! Baczność cykliści !!

Zamiast K 120 — tylko K 80!

z opłaconą przesyłką do każdej stacyi kolejowej



wysyłam dla reklamy, celem rozpowszechnienia mej firmy w Galicyi, 200 nowych rowerów styryjskich modeli 1912 z dzwonkowemi łożyskami eleganckiej budowy ze świeżemi gumami, z 3-letnią gwarancyą, w komplecie zamiast K 120 — po K 80 — z wolnobiegiem „Torpedo" K 95, używane rowery od K 40 w górę. Świeże silne płaszcze K 5, 6, 7, węże K 3, 4, 5. Wszelkie inne dodatki po cenach hurtownych. Reperacye, emaliowanie i niklowanie we własnych warsztatach sumiennie i tanio. Wysyłka za zaliczką. Na rowery zadatek K 20. Sprzedaż na raty wykluczona. Wymiana starych rowerów na nowe. Specyalny katalog darmo i opłatnie! Skład fabryczny firmy polskiej **A. Weissberg, Wiedeń, II, Untere Donaustrasse 23 B.** 1992 1 0

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 588 15 78

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Esencye kwiatowe bez alkoholu!

najtrwalsze perfumy o prawdziwych zapachach kwiatowych — **mydełka, wody kolońskie, artykuły kosmetyczne i toalet. Środki do barwienia włosów nieszkodliwe!** — poleca najtaniej

SPORN i SKA

Kraków, Floryańska 14, Telef. 2246.

10% opustu dla członków Związku ekonom. urządzeń. 1398 7 104

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa

	koron
Bisson A. **Dzik.** Komedya w 1 akcie. Teatr amatorski N. 104	—·80
Foerster dr Fr. **Wychowanie człowieka.** Zeszyt IV.	1·—
Gondek ks. F. **Gorzałka źródłem wszelkich zbrodni wobec Boga i ludzi.** Wydanie VII.	—·60
Okładka do Światu zwierząt	3·—
Rodziewicz M. **Dewajtis.** Wydanie jubileuszowe	—·80

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1547 3 3

Baczność!! Baczność!!

Wystawa

nieustająca **perskich dywanów,** jedwabników, makat etc. etc. w sieni i podwórzu domu **Rynek główny L. 13**

firmy 2000 1 9

Dr Nieć i Ska, Kraków, Rynek gł.

cały dzień otwarta, każdemu przystępna, zwiedzanie bezpłatne.

Nr telef. Interurban 330. Adr. telegr.: **HAWEŁKA - KRAKÓW.**

Przesyłki na prowincyę odwrotnie. — Wszelka gwarancya za znakomitość towarów

Na Post!

1777 3 4

Kawior niesolony. — **Ostrygi** ostendzkie „Whistable". — **Ryby** w majonezie, auspiku, marynacie, oliwie i wędzone. **Śledzie** pocztowe „Matjes", Śledzie w galarecie i marynacie w różnych smakach. — **Sigi** uralskie. — **Sielawy** augustowskie i **Skumbrie** wędzone. — **Wyziga** suszona. — Wszelkie gatunki **serów** krajowych i zagranicznych. — **Pasztet** rybny. — **Jabłka** tyrolskie i francuskie „Calville". — **Porter i Piwa** angielskie („Strong" i „Pale-Ale") — poleca c. i k. dostawca dworów

A. HAWEŁKA w KRAKOWIE.

Obwieszczenie.

RADA ZAWIADOWCZA

Banku Przemysłowego

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem

ma zaszczyt zaprosić niniejszem wszystkich uprawnionych do głosowania akcyonaryuszy Banku Przemysłowego na

I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w sobotę **dnia 23-go marca 1912 roku** o godzinie 11-tej przed południem w Sali posiedzeń Banku Przemysłowego **we Lwowie** przy ulicy 3-go Maja L. 19.

Porządek dzienny Walnego Zgromadzenia:

1. Sprawozdanie za pierwszy rok administracyjny i przedłożenie bilansu z dniem 31 grudnia 1911.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
3. Uchwała co do rozdziału czystego zysku.
4. Wniosek na zmianę statutu, mianowicie §§ 1, 5, 10, 47, 51, 59 i 63.
5. Oznaczenie wartości marek obecności dla członków Rady zawiadowczej (§ 32 statutu), oraz poborów członków Komisyi rewizyjnej (§ 45 statutu).
6. Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej i 2 zastępców na rok administracyjny 1912.

Akcyonaryuszy, chcących wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, uprasza się w myśl §§ 34, 36, 39 i 40 statutów o zdeponowanie w Kasie **Banku Przemysłowego** we Lwowie, przy ul. 3-go Maja L. 19 lub w jego Filii w Krakowie, Rynek główny L. 15, najpóźniej do dnia 16 marca 1912 swych akcyj wraz z kuponami. Dziesięć akcyj daje prawo do **jednego** głosu. Akcyonaryusze, którzy przez zdeponowanie swych akcyj udowodnili swoje prawo głosu, otrzymują karty legitymacyjne, brzmiące na ich nazwisko z wymienieniem liczby złożonych akcyj i przypadających na nie głosów.

Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może akcyonaryusz wykonywać albo osobiście, albo przez pełnomocnika bez względu na to, czy ten ostatni jest akcyonaryuszem czy nie.

Lwów, dnia 10 lutego 1912 r.

Rada zawiadowcza

(Przedruku płacić się nie będzie). 1993

Zakład pogrzebowy „Concordia"

JANA WOLNEGO

Plac Szczepański L. 2 (dom własny). — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 11 41 0

W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Potrzebny zaraz

młody urzędnik do biura większego majątku ziem. na prowincyi. Wymagane: **szybkie i ładne pismo,** znajomość buchalteryi i korespondencyi handlowej, oraz pisanie na maszynie. — Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać pod: **R. S. T.** do Biura Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. Nieuwzględnione, bez odpowiedzi. 2043 1 3

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.